w. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. H.

ROK XIV. Kraków, sobota 5 września 1931 Nr. 239

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Koniec dyktatury w Jugosławji

Przywrócenie rządów parlamentarnych. — Parlament dwuizbowy. — Wolność wyznań i prasy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad 3. 9. (R) Po 32-miesięcznej dyktaturze królewskiej Jugosławja powróciła do systemu parlamentarnego*). Na wczorajszej radzie ministrów, która się późnym wieczorem odbyła pod przewodnictwem króla i prezydenta Żiwkowicza ogłoszona została w zarysach nowa konstytucja, kładąca kres stanowi wyjątkowemu, wprowadzonemu przez króla Aleksandra w dniu 6 stycznia 1929. Wówczas król rozwiązał parlament, konstytucję unieważnił i utworzył gabinet wojskowy, jemu tylko podległy. Zarządzenia te podjęte zostały z powodu wzrastającego antagonizmu między Serbami a Kroatami, co doprowadziło w czerwcu 1928 r. do krwawej strzelaniny w Skupsztynie. Już przy wprowadzaniu dyktatury król zapowiedział, że stan ten będzie tylko przejściowy. Obecnie spełnia swoje przyrzeczenie. Nowa konstytucja jugosłowiańska przewiduje parlament dwuizbowy — Izbę deputowanych i senat. Członków Izby wybiera naród na 4 lata na zasadzie ogólnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania. Parlament zbiera się corocznie 20 października. Członków senatu w połowie wybiera naród a w połowie mianuje król. Obowiązującemi językami urzędowymi są: język serbski, chorwacki i słoweński. Państwo nadal pozostaje podzielone na 9 banatów, posiadających obszerną autonomję. Konstytucja gwarantuje wreszcie obywatelom zupełną wolność wyznań wolność prasy i nietykalność mieszkań. Pełny tekst konstytucji został ogłoszony w dzisiejszym dzienniku urzędowym.

* * *

Białogród 3. 9. PAT. Historyczny akt ogłoszenia konstytucji poprzedzony został utworzeniem w dniu wczorajszym gabinetu narodowego, do którego weszła poza członkami dawnego rządu pewna liczba osobistości, odgrywających pierwszorzędną rolę w życiu politycznem kraju. (W części nakładu znajdą Czytelnicy wiadomość o rekonstrukcji gabinetu — na str. 2-ej. — Red). O godz. 9 wieczór w pałacu królewskim odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem króla i w obecności prezesa rady ministrów gen. Żivkowicza oraz wszystkich członków rządu z wyjątkiem nieobecnych w Białogrodzie min. Marinkowicza, Stanicza i Putzelja. Król w przemówieniu swem wyraził rządowi podziękowanie za dokonaną przez niego pracę, podkreślając, że nadeszła chwila, wskazana w manifeście z dnia 6 stycznia, nadania państwu nowej konstytucji. Następnie minister dworu odczytał nową konstytucję, która w dniu dzisiejszym będzie ogłoszona w dzienniku urzędowym.

Prezes rady ministrów zabierając głos zaznaczył, że tylko zaufanie, jakiem podtrzymywał król gabinet, umożliwiło mu osiągnięcie takich wyników, Po posiedzeniu gabinetu król podejmował ministrów obiadem.

*) Zapowiedzieliśmy to już w części nakładu wczorajszego. — Red.

Manifest króla Aleksandra

Belgrad 3. 9. (R) Dzisiejszy dziennik urzędowy przynosi manifest króla Aleksandra z okazji zniesienia dyktatury w Jugosławji i powrotu do normalnego ustroju demokratycznego. Król oświadcza, że przy zaprowadzaniu dyktatury powodował się troską o dobro i całość państwa. Sytuacja była wówczas bardzo poważna i cały naród uznał trafność jego decyzji. Dalej król podkreśla zalety i moralną siłę narodu, co umożliwiło mu przejście do ustroju demokratycznego. Nowy ustrój rozbudowany będzie w kierunku, jaki najlepiej odpowiada interesom narodowym. Do tej pracy postanowił dopuścić wszystkie siły całego państwa. „Wiara w Boga i w szczęśliwą przyszłość Jugosławji — kończy manifest — były dla mnie podnietą dla nadania królestwu nowej konstytucji".

Austrja i Niemcy zrzekły się Anschlussu gospodarczego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 3. 9. (K) Dziś przedpołudniem otwarta została IV. sesja Komisji Europejskiej (komisja studiów dla unji europejskiej) pod przewodnictwem delegata szwajcarskiego, radcy związkowego Motty. Wszystkie przeważnie państwa europejskie reprezentowane są przez ministrów spraw zagranicznych, jedynie Francję reprezentuje nowy ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet, a wielką Brytanję lord Robert Cecil. Reprezentowane są również Turcja i Rosja sowiecka. Japonja i Chiny mają swych obserwatorów. Pierwsze posiedzenie było na początku poufne. Załatwiono na niem szereg drobnych spraw natury porządkowej.

Po otwarciu posiedzenia jawnego zabrał głos wicekanclerz austrjacki dr. Schober, celem złożenia oświadczenia w sprawie austroniemieckiej unji celnej. Oświadczył on, że zaraz po ogłoszniu projekt unji celnej austro-niemieckiej spotkał się z trudnościami. Od samego początku było jasne, że plan ten mógł liczyć na powodzenie tylko wtedy, gdyby przyłączyły się do niego także inne państwa. Ze względu na powstałe trudności, mogące wpłynąć ujemnie na dalszy rozwój współpracy i zaufanie państw europejskich, w pełnem porozumieniu się z rządem niemieckim, rząd austrjacki oświadcza,

że rezygnuje z dalszej akcji, zmierzającej do zrealizowania projektu zawarcia unji celnej z Niemcami.

Decyzję swą powziął rząd austrjacki w tej nadziei, że krok ten przysłuży się konstruktywnej współpracy i przyczyni się do wzrostu zaufania wśród państw europejskich. Mowę dra Schobera nagrodzono oklaskami.

Następnie zabrał głos niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius. Po omówieniu obecnego kryzysu gospodarczego dr. Curtius przeszedł do kwestji Anschlussu gospodarczego z Austrją i oświadczył: „Od samego początku powzięcia projektu unji celnej rządy niemiecki i austrjacki działały w wierze, że plan ten będzie punktem wyjścia dla dalszych, daleko idących układów gospodarczych, w których wzięłyby udział liczne państwa europejskie. Od tego czasu zmieniła się sytuacja zupełnie. Obecnie stoimy w Komisji Europejskiej przed planami natury ogólnej. Chcemy wszelkiemi siłami współpracować nad urzeczywistnieniem tych planów. W oczekiwaniu owocnych prac Komisji Europejskiej i w porozumieniu z rządem austrjackim, rząd niemiecki oświadcza, że nie ma zamiaru kontynuować dalszych prac w kierunku realizacji projektu unji celnej". Przy końcu posiedzenia krótkie przemówienia wygłosili reprezentanci Francji, Włoch i Czechosłowacji. Dali oni wyraz zadowolenia z powodu oświadczeń złożonych przez reprezentantów Austrji i Niemiec.

Genewska dyskusja o Paneuropie

Nie jest to oczywiście przypadkiem, że w obecnych naradach genewskich zajmują sprawy gospodarcze pierwsze miejsce. Niezwykle dotkliwy ciężar kryzysu ekonomicznego sprawia, że kwestje polityczne, które zwykle absorbują uwagę i czas konferencyj genewskich, tym razem stały się rzeczą mniej ważną, a na czoło problemów wysuwa się kwestja, czy i w jaki sposób zdoła Liga Narodów pomóc cierpiącemu światu. Wyrazem tej preponderancji problemów gospodarczych jest fakt, że główna uwaga skupia się obecnie w Genewie na obradach tzw. Komisji Paneuropejskiej, rozstrząsającej możliwość urzeczywistnienia koncepcji Coudenhove-Kalergiego, którą Briand wprowadził na teren rozmów dyplomatycznych. Otóż sprawozdanie podkomisji gospodarczej Ligi Narodów przedłożone obecnie pod obrady stwierdza, że sam jedynie powrót do tradycyjnego stanu przedwojennego tzn. do stanu wolnego handlu międzynarodowego i zaniechania wojen gospodarczych, które obecnie jeszcze wiele państw pod pokrywką pokoju ze sobą prowadzi, nie wystarczyłyby do osiągnięcia trwałego pokoju i zapewnienia Europie warunków dalszego rozwoju. Zdaniem ekspertów konieczne w tym celu jest utworzenie ogólno-europejskiej unji ekonomicznej i celnej, tak, by cała Europa była jednym, wolnym, rynkiem zbytu dla produktów wszystkich państw. Sprawozdanie to stanęła zatem w całości na gruncie koncepcji Paneuropy gospodarczej, uznając utworzenie jej za konieczność.

Cel zatem, jaki sprawozdanie zakreśla Lidze Narodów, jest wielki, ale.. bardzo odległy. Trzeba nie tylko usunąć te wszystkie przeszkody, które narosły po wojnie we wszystkich państwach i które tamują obrót międzynarodowy, ale trzeba jeszcze ponadto doprowadzić narody do tego, by uznały konieczność ścisłej współpracy i zgodziły się na tak braterską formę tej współpracy jak utworzenie europejskiej unji gospodarczej! Tymczasem już pierwsza, bez porównania łatwiejsza część tego zadania tj. przywrócenie choćby tylko stanu przedwojennego, jest rzeczą ogromnie trudną, jeśli nie wręcz niemożliwą. Wszak wszystkie wysiłki Ligi Narodów okazały się dotychczas bezskutecznemi, mimo iż chciały osiągnąć tak nie wiele, bo tylko zapobiec dalszemu podwyższaniu przez państwa stawek celnych, już dziś wielokrotnie wyższych niż przed wojną! Jeżeli nawet tak skromnego celu nie udało się dopiąć, to ileż widoków powodzenia przedstawia chęć przywrócenia w całej pełni stanu przedwojennego z jego zupełnie niekrępowanym cłami handlem międzynarodowym a tembardziej jakie ma widoki urzeczywistnienia ideał złączenia wszystkich państw Europy unją gospodarczą?

Najlepszym wyrazem trudności, na jakie napotyka realizacja dążeń, jest sprawa przedstawionego przez Litwinowa planu o „nieagresji gospodarczej“. Jeszcze na majowem posiedzeniu Komisji Europejskiej (do której należy też Rosja, choć nie jest członkiem Ligi Narodów) przedstawił Litwinow projekt konwencji międzynarodowej zakazującej stosowania wyjątkowych zarządzeń gospodarczych skierowanych przeciw poszczególnym państwom i czyniącej każdą próbę takiej dyskryminacji na niekorzyść któregoś państwa, czynem nielegalnym i zakazanym. Projekt Litwinowa zmierza do zapobieżenia wojnom gospodarczym poszczególnych państw, jakich dziś mamy tak wiele, i przez to zmierza do usunięcia jednej z głównych przyczyn obecnego niepokoju a zarazem najczęstszej przyczyny wojny. W zasadzie jest on zresztą jedynie powtórzeniem starej zasady klauzuli największego uprzywilejowania, która zdobyła sobie prawo obywatelstwa w drugiej połowie XIX wieku i dopiero w zawikłanych stosunkach powojennych straciła swój walor powszechny. Z tego punktu widzenia projekt Litwinowa niewątpliwie idzie po linji wytworzenia między państwami europejskiemi przyjaźniejszej atmosfery i warunków szczerej współpracy. Jednakże w Genewie oceniono ten projekt z innego punktu widzenia, a mianowicie ze stanowiska własnego interesu inicjatorów tego projektu. Nie ulega wątpliwości istotnie, że Rosja ma wybitny interes w zawarciu takiej konwencji. Wszak utrzymanie się obecnego ustroju sowieckiego i udanie się „piatiletki“ zależne jest od niekrępowanego eksportu rosyjskiego do państw kapitalistycznych. Tymczasem eksport ten napotyka obecnie w wielu państwach na przeszkodę w postaci zakazu przywozu towarów rosyjskich. Nie wchodzimy w to narazie, czy zakazy te uzasadnione obawą przed dumpingiem rosyjskim są uzasadnione czy też nie. Możnaby zarzucić, że nie tylko Rosja uprawia dumping, ale czyni to przeważna ilość państw kapitalistycznych. Faktem jest jednak, że Rosja ma o tyle ogromną przewagę nad państwami kapitalistycznemi, że państwo posiada tam bezwzględny monopol handlu zagranicznego. W razie więc przyjęcia projektu Litwinowa nie mogłyby państwa kapitalistyczne w żaden sposób przeszkadzać przywozowi towarów rosyjskich, natomiast Rosja — dzięki monopolowi — mogłaby z łatwością wyeliminować dowolnie każdy kraj z szeregu swych dostawców, poprostu nie udzielając mu żadnych zamówień. Widzimy więc, że istotnie Rosja ma ogromnie wybitny interes w przyjęciu paktu o nieagresji gospodarczej. Ale — pomijając tu zasadniczą kwestję przeciwieństw między światem kapitalistycznym a ustrojem bolszewickim — na tym przykładzie właśnie widzimy w sposób charakterystyczny tę mentalność i to nastawienie psychiczne, które uniemożliwia w Genewie jakiekolwiek pozytywne rozwiązanie. Wystarcza tam, że państwo, którego delegat rzuca jakiś projekt, ma duży interes w przyjęciu tego projektu, a już sama ta okoliczność wystarcza, by wszystkich innych delegatów nastroić nieufnie i udaremnić jego przyjęcie. Zupełnie tak samo miała się wszak że rzecz z wszelkiemi innemi projektami, jakie dotychczas przyszły pod obrady Ligi Narodów. Zamiast oceniać ogólne skutki jakiegokolwiek projektu, jego przypuszczalny wpływ na stosunki gospodarcze Europy, doszukuje się zawsze ukrytych intencyj autora i „prywatnych“ korzyści, jakie zamierza wyciągnąć. Oczywiście z reguły takie osobiste intencje stale istnieją, bo — każdy najpierw myśli o sobie, ale — przy takiem nastawieniu psychicznem trudno będzie osiągnąć kiedyś coś pozytywnego...

W chwili, kiedy słowa te piszemy, nie znamy jeszcze ostatecznego wyniku obrad nad projektem Litwinowa. Najprawdopodobniej spotka go los innych projektów genewskich tj. „spławi“ się go w jakiejś komisji na czas nieokreślony. Możliwe, że — choćby ze względu na zasadniczy stosunek świata kapitalistycznego do Rosji — nie jest on najwłaściwszym krokiem na drodze do zbliżenia gospodarczego państw europejskich, w każdym razie jednak samo odrzucenie tego projektu czy odroczenie go na czas nieokreślony bez przyjęcia w jego miejsce innego jakiegoś planu nie będzie żadnym czynem pozytywnym Ligi Narodów, nie będzie w każdym razie tym czynem, jakiego wypatruje z utęsknieniem cały świat z Genewy. Dr. B. S.

Por. Humnicki skazany na śmierć

Wyrok wykonano wczoraj w murach twierdzy brzeskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 9. (Sin) Półoficjalna agencja „Iskra“ donosi: Wojskowy sąd okręgowy nr. 9 w Brześciu nad Bugiem występujący jako doraźny, rozpatrywał w dniach 1 i 2 bm. sprawę b. por. **Bogdana Humnickiego,** oskarżonego o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. W nocy z dnia 2 na 3 bm., o godzinie 1.30 po północy sąd ogłosił wyrok, **skazujący por. Humnickiego na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Wyrok nie został ogłoszony, gdyż sąd zwrócił się do zwierzchnika oskarżonego, tj. do dowódcy O. K. nr. 9. gen. Trojanowskiego o zatwierdzenie wyroku. Gen. Trojanowski ze swej strony zwrócił się do kancelarji wojskowej p. Prezydenta z zapytaniem, czy p. Prezydent zamierza skorzystać z przysługującego mu prawa łaski.

Dziś, o godzinie 17.30 nadeszła z Warszawy odpowiedź odmowna, o czem natychmiast zawiadomiono skazańca, poczem odczytano mu wyrok. O godzinie 18.30 w murach twierdzy brzeskiej pluton egzekucyjny wykonał wyrok śmierci na b. por. Humnickim.

Jak już donieśliśmy wczoraj, sprawa wspólnika Humnickiego, kapitana w stanie spoczynku Rudnickiego, przekazana została sądowi cywilnemu. Rozprawa przeciwko niemu odbędzie się wkrótce.

Polski węgiel groźnym konkurentem węgla angielskiego

Wiedeń. 3. 9. PAT. Omawiając stosunki na międzynarodowym rynku węglowym oświadcza dr. Berl w „Neues Wiener Tagblatt“, że **węgiel polski konkuruje skutecznie z węglem angielskim w krajach skandynawskich.** Anglja będzie musiała pogodzić się ze stratą tego rynku. **Oznacza to utratę 6.000.000 tonn rocznie.** Węgiel polski, wywożony przez Gdynię i Gdańsk konkuruje także z węglem angielskim we Francji, Hiszpanji i we Włoszech, wogóle na całym świecie. Węgiel polski jest o wiele twardszy niż przeciętny węgiel angielski i przychodzi on na miejsce w równomierniejszej formie ziarnistej. Ponadto koszta produkcji węgla polskiego są znacznie mniejsze od kosztów produkcji węgla angielskiego.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa. 3. 9. PAT. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę sierpnia br. wykazuje zapas złota 567.979.000 zł., tj. o 47.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, wzrosły o 2.303.000 zł. do 145.170.000. Również niezaliczone do pokrycia wzrosły o 3.387.000, podnosząc się do sumy 135.546.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 7.775.000 zł. i wynosi 643.605.000. Również stan pożyczek zastawowych jest wyższy o 9.453.000 i wynosi 98.041.000 zł. Inne aktywa wzrosły o 3.317.000 do sumy 170.168.000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 58.580.000 (226.034.000). Obieg biletów bankowych podniósł się o 81.082.000 (1.245.073.000). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 38.61 proc. (8.61 proc.) ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 48.48 proc. (8.48 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45.62 proc. **Stopa dyskontowa Banku 7 i pół, lombardowa 8 i pół.**

Pod znakiem walki z bezrobociem

Naczelny komitet przystępuje do pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 9. Sin. W bieżącym tygodniu prezydjum naczelnego komitetu dla spraw bezrobocia opracuje regulamin oraz zostanie skompletowany cały naczelny komitet, który rozpocznie bezzwłocznie swą pracę.

Zjazd inspektorów pracy

Warszawa 3. 9. Sin. Dziś obradował w Warszawie zjazd inspektorów pracy oraz inspektorów obwodowych ośrodków uprzemysłowionych. Zjazd zagaił minister pracy **Hubicki**. Przedmiotem obrad była akcja rządowa w sprawie bezrobocia. Omówiono sprawę współdziałania inspektorów pracy z akcją walki z bezrobociem.

Bezrobotni otrzymają działki pod uprawę jarzyn

Warszawa 3. 9. Sin. Minister pracy zwrócił się do wojewodów z pismem okólnem w sprawie wyznaczenia na podmiejskich terenach państwowych i samorządowych działek dla bezrobotnych pod uprawę jarzyn, warzyw itd. na ich własny użytek. Grunta dla tych celów winny być wydzielone z nadających się pod uprawę podmiejskich terenów odległych od miejsca zamieszkania danego bezrobotnego nie dalej niż pół godziny drogi pieszej.

Krwawe rozruchy z powodu — monopolu zapałczanego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 3. 9. (R) W Guayaquil w Ekwadorze wybuchły wczoraj poważne rozruchy w **związku z protestem ludności przeciw oddaniu monopolu zapałczanego w ręce szwedzkiego koncernu zapałczanego Kreugera. Tłum ludności przybrał tak groźną postawę, że policja zmuszona została do użycia broni palnej i wezwania pomocy wojskowej. Podczas walk ulicznych 5 osób zostało zabitych i kilkudziesięciu rannych. W następstwie tego układ został unieważniony.**

Rewolta marynarzy w Chile

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 3. 9. (R) Z Santiago de Chile donoszą, że bunt marynarzy okrętów wojennych w porcie La Serena (Coquimbo) **przybrał formy rewolucji.** Zbuntowani marynarze ponownie **uwięzili oficerów i odrzucają wezwania rządowe do kapitulacji.** W rękach ich znajduje się większa część chilijskiej floty wojennej. **Sympatje robotników są po stronie rebeljantów.** Robotnicy grożą strajkiem generalnym na wypadek odrzucenia żądań marynarzy. Wczoraj odbyła się rada ministrów, na której rozważano możliwość zaatakowania zbuntowanych okrętów łodziami podwodnemi i samolotami. Okręty rebeljantów zaopatrzone są w żywność na trzy miesiące. Marynarze chilijscy szkoleni są przez instruktorów angielskich i dotychczas dyscyplina nie pozostawiała nic do życzenia. Żądania zbuntowanych wychodzą daleko poza sprawy związane z kwestją uposażenia. W programie swym wysuwają takie postulaty jak **parcelację wielkich posiadłości i specjalnego opodatkowania większych dochodów.**

* * *

Santiago de Chile. 3. 9. PAT. Władze dotychczas nie stłumiły buntu marynarzy, którzy opanowali w Coquimbo krążownik i torpedowców Oficerowie ciągle jeszcze są więzieni przez marynarzy, którzy nie wyrażają większej ustępliwości. Przywódcy buntu rozpoczęli rokowania.

Rząd podał się do dymisji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 3. 9. (R) **Z Santiago de Chile donoszą, że rząd podał się do dymisji. Na jutro zwołany został parlament celem powzięcia uchwały w sprawie zawieszenia stanu oblężenia.**

Uchwały Kongresu mniejszości przedłożone Radzie Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa z. 9. (R) Przewodniczący VII kongresu mniejszości narodowych dr. **Wilfan** przedłożył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów Lerroux'owi uchwały kongresu **w sprawie sytuacji mniejszości narodowych w Europie.** Przy tej sposobności dr. Wilfan wskazał **na ciężkie położenie mniejszości w wielu państwach,** na niezadowalające losy większości petycyj, oraz na przeszkody w rozwoju polityki pokojowej na kontynencie w następstwie nierozwiązania problemu mniejszości narodowych. Zaznaczył wreszcie, że kongres upoważnił go do przedstawienia Radzie Ligi, w jak ciężkich warunkach znajdują się niektóre mniejszości narodowe.

Guatemala rezygnuje z miejsca w Radzie Ligi Narodów

Za drogo kosztuje

Genewa. 3. 9. PAT. Tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów będzie musiało prawdopodobnie dokonać wyboru zamiast na 3. na 4 miejsca w Radzie Ligi, ponieważ **Guatemala nosi się z zamiarem wystąpienia z Rady, jakkolwiek okres jej urzędowania upływa po dwu latach.** Dotychczasowy przedstawiciel Guatemali w Lidze Narodów p. Matos, ze względów osobistych powrócił do swego kraju. Z uwagi na koszty, jakie pociąga za sobą tego rodzaju reprezentacja w Radzie Ligi Narodów. **mała republika Guatemala postanowiła wobec istniejącego kryzysu finansowego, zrzec się miejsca w Radzie Ligi Narodów.** Tego rodzaju wypadek byłby pierwszym w dziejach Ligi.

Za kulisami rezygnacji z Anschlussu

Paryż 3. 9. (B) W telegramach swych korespondentów genewskich dzienniki poranne wskazują, że podczas rokowań nad sformułowaniem oświadczenia rezygnacyjnego, w którem Austrja i Niemcy zobowiązują się zaniechać dalszych kroków w sprawie unji celnej— delegaci francuscy nie wywierali żadnego nacisku na dra Curtiusa i dra Schobera. Dano im natomiast do zrozumienia, **że pomoc finansowa będzie zależała od tego, czy rząd francuski uzna deklaracje za zadowalające.**

* * *

Genewa. 3. 9. (K) Na popołudniowem posiedzeniu Komisja Europejska zajmowała się sprawozdaniem komitetu kordynacyjnego oraz projektem sowieckiego komisarza Litwinowa w sprawie paktu o nieagresji gospodarczej.

Manifest Egzekutywy Sjońskiej

Londyn 3. 9. ŻAT. Egzekutywa Organizacji Sjońskiej ogłosiła manifest do wszystkich sjonistów, w którym omawia wytyczne pracy, oraz najbliższe zadania ruchu sjońskiego. Manifest poświęca wiele uwagi sytuacji politycznej oraz stosunkom żydowsko-arabskim. (Pełny tekst manifestu Egzekutywy podamy w numerze jutrzejszym — Red.)

Sjonistyczne kondolencje z powodu zgonu posła Hołówki

„Iskra" donosi z Genewy: Delegacja Polska przy Lidze Narodów otrzymała od stałego delegata organizacji sjonistycznej przy Lidze Narodów dr. Jacobsona pismo kondolencyjne z powodu ohydnego mordu, popełnionego na osobie śp. Tadeusza Hołówki.

—oSo—

Nauczyciele bez kwalifikacyj mogą jeszcze przez dwa lata uczyć

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 9. Sin. Na wczorajszej radzie ministrów na wniosek ministra oświaty uchwalono **przedłużyć poraz ostatni na jeszcze dwa lata prawo nauczania nauczycielom szkół średnich i zakładów nauczycielskich, którzy nie posiadają pełnych kwalifikacyj.** Takich nauczycieli jest około tysiąc i są oni w tej chwili niezbędni, co też było powodem przedłużenia powziętej w tym względzie uchwały, która wygasła z dniem 25 sierpnia br. Również na wczorajszej radzie ministrów zapadła uchwała wprowadzająca pewne ulgi w **opłatach na rzecz funduszu drogowego od autobusów, taksówek, samochodów ciężarowych i traktorów** Ulgi dla wymienionych pojazdów **wynoszą 20 procent.** Opłaty od samochodów osobowych prywatnych pozostają bez zmiany.

Podwyżka opłat akademickich — dopiero od przyszłego roku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 9. Sin. Minister oświaty Jędrzejewicz w wywiadzie prasowym oświadczył, że **opłaty akademickie nie będą w bieżącym roku podwyższone. Natomiast ze względów finansowych podwyżka opłat nastąpi w roku akademickim 1932-33. Będzie ona obowiązywać młodzież nowowstępującą.**

Epidemja samobójstw wśród Żydów niemieckich

Berlin 3. 9. ŻAT. Epidemja samobójstw skutkiem ciężkiej sytuacji gospodarczej Żydów niemieckich rozszerza się coraz bardziej. W ciągu dnia wczorajszego w samym tylko Berlinie zarejestrowano 4 wypadki samobójstw wśród Żydów. Samobójstwo popełniły następujące osoby: Bankier Józef Mölling, dentysta Manfred Katz, oraz p. Erna Gerson wraz ze swą 11-letnią córką.

—oSo—

Eksplozja w fabryce A. E. G.

Berlin. 3. 9. (Sch) W fabryce, należącej do A.E.G. (Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft) w Treptow wydarzył się dziś w południe **gwałtowny wybuch,** skutkiem czego część wielkiego budynku została zupełnie zniszczona i siłą wybuchu wrzucona do Sprewy. Ciężko uszkodzone zostały także sąsiednie zabudowania fabryczne Wybuch wydarzył się na 5 piętrze w blacharni. Jak sądza wybuchł zbiornik z tlenem zgęszczonym. Dotąd nie stwierdzono, czy są ofiary w zabitych. **Ciężkie rany odniosły 4, a lżejsze 8 osób. Straty materjalne idą w miljony.**

Jerozolima 3. 9. ŻAT. Przybył tu przywódca muzułmanów w Indjach Szaukat Ali, który zabawi w Palestynie, kilka dni, poczem wyruszy do Londynu na konferencję „okrągłego stołu".

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Pogrzebanie unji celnej między Austrją a Niemcami

(K) Dnia 22 marca br. zaskoczyły Niemcy i Austrja świat projektem unji celnej. Była to niespodzianka prawdziwa, o której nie wiedziały nawet parlamenty obu tych krajów. Przeszło pięć miesięcy upłynęło od tego dnia, a rodzice tego projektu we wielkim są kłopocie, jaki sprawić mu pogrzeb. Była wprawdzie sposobność, by to dziecko nieudane które właściwie umarło, zanim się urodziło, pochować cicho i bez rozgłosu, ale Austrja z tego nie skorzystała. Teraz napewno dr. Schober, który z dyrektora policji wiedeńskiej stał się ministrem spraw zagranicznych i omal że nie Bismarckiem austrjackim, szczerze tego żałuje, gdyż najprawdopodobniej zapłaci tę opieszałość swoją nietylko teką ministerjalną, ale też będzie musiał pożegnać się narazie ze swą karjerą polityczną.

Teraz, gdy Schober i dr. Curtius zastanawiają się nad tem, w jaki sposób mogą z honorem zlikwidować tę nieprzyjemną awanturę, ogarnia świat zdziwienie, w jaki sposób politycy bądźcobądź odpowiedzialni mogli wogóle wpaść w taką kabałę. Od polityka żądać przedewszystkiem należy przewidywania przyszłości tj. liczenia się z możliwością konkretną urzeczywistnienia swych planów. Tak dr. Schober jak i dr. Curtius mogli z góry wiedzieć, że ich projekt skazany jest na fiasko,

Jeśli się chce zrozumieć motywy, któremi kierował się Curtius, trzeba sobie przypomnieć trudną sytuację parlamentarną gabinetu niemieckiego, który za wszelką cenę chciał mieć jakiś sukces z dziedziny polityki zagranicznej, bo o sukcesach wewnętrznych nawet marzyć nie mógł. Atakowany wciąż przez Hitlera i tow. musiał zademonstrować, że rozszerzył potęgę Niemiec i jest tak mocny, że może się nie liczyć z całym światem. A biedna Austrja, która najgorzej wyszłaby, gdyby projekt ten naprawdę został obecnie zrealizowany uległa hipnozie frazesów i srodze za to została ukarana. Mogła bowiem, gdy zachwiały się jej podstawy finansowe, pod nader dogodnemi warunkami dostać pożyczkę zagraniczną, wciąż strasząc Francję ideą Anschlussu, teraz zaś musi żebrać o pomoc Francji i zgodzić się na warunki tak upokarzające, iż można mówić o kontroli Francji nad Austrją. Okazuje się, że poronione są pomysły podyktowane tylko względami taktyki chwilowej. Taktyka zmienną jest, a pomysł niefortunny ma następstwa bardzo nieprzyjemne.

Dla pokoju światowego, dla pacyfikacji Europy miał ten projekt unji celnej między Austrją a Niemcami następstwa wprost fatalne. Zachwiał stanowiskiem Brianda, uniemożliwił jego kandydaturę na prezydenta rzeczypospolitej francuskiej i prawieże pogrzebał ideę Locarna. Francja uświadomiła sobie swą potęgę finansową i zaczęła swój marsz od jednego sukcesu do drugiego pod znakiem franka. Anglja, która z początku usiłowała przeciwstawić się potędze finansowej Francji, musiała również przejść proces otrzeźwienia i uznania, że bez woli Francji nic w Europie stać się nie może. W Austrji załamała się potęga Rotschilda, a wiry przesilenia wciągnęły potem w swoje kolisko i Niemcy, zdane właśnie na łaskę Francji, ponieważ żyły tylko kredytami krótkoterminowemi, które Anglja musiała wypowiedzieć, chcąc sama siebie ratować. Projekt więc unji celnej między Austrją a Niemcami był początkiem nowego ukształtowania się sił na kontynencie europejskim i na tem polega jego znaczenie. Sam zaś przejdzie tylko do historji, przyczem obojętną jest rzeczą, czy dr. Curtiusowi uda się wynalezienie formuły zasłaniającej odwrót z pozycji ostrzeliwanej tak gruntownie pociskami Banku Francji. Jutro, tj. w sobotę 5 bm. Trybunał Międzynarodowy w Hadze wydać ma swe orzeczenie, czy projekt unji celnej między Austrją a Niemcami opiera się na podstawach prawnych, atoli Austrja i Niemcy nie będą wyczekiwać tej decyzji trybunału w Hadze i złożą deklaracje, że narazie uważają ten projekt za nieaktualny. Na obecnej sesji Ligi Narodów nie będzie się już o tym projekcie dyskutowało.

ZE SPORTU

W szeregach obrońców „puhara“

W ostatnich numerach podaliśmy dokładne zgłoszenia klubów z poza Krakowa, omawiając ich szanse w rozgrywkach o puhar „Nowego Dziennika“. Toteż dzisiaj, w przededniu zawodów, nie będzie od rzeczy zapoznać się, jak się zapatrują na jutrzejszą batalję, dotychczasowi dwukrotni zdobywcy naszego puharu, tj. Makkabi krakowska.

Od kierownika sekcji Makkabi dowiadujemy się, iż Krakowianie wystąpią do zawodów w swym najlepszym składzie. Wszak zwykle — do zawodów „Nowego Dziennika“ — idziemy z „pierwszym garniturem“. Tak było przed dwoma laty w Krakowie, tak walczyliśmy w ubiegłym roku w Warszawie. Mam nadzieję, że i jutro nie zabraknie nikogo z naszych „asów“, w gorącej, choć bezkrwawej walce.

Pierwszeństwo dajemy paniom. Tutaj wyruszamy z gwardją sprinterek z Freiwaldówną na czele. Nie wątpimy, że „Maryla“ i tym razem zagarnie bez trudu wszystkie sprinty, jakkolwiek Turecak też o tem myśli. Chętnie widzielibyśmy również w pierwszej trójce, którąś z naszych. Glassnerówna czy też Felińska mogą się o to pokusić. Gorzej będzie na 200 m. Tutaj jedynie Metzendorfówna będzie nas reprezentowała. Myślimy, że godnie. Na 800 m. przygotowujemy niespodziankę. Oberlenderówna z Zakopanego i młoda Goldnerówna mogą walczyć o czołowe miejsca, jakkolwiek biegaczki warszawskie i wileńskie będą groźne na tym dystansie. W rzutach nie wróżymy sobie szans. Lewinówna i Bersonówna nie mają u nas konkurentek. Jedynie w skokach liczymy jeszcze na sukcesy. Sztafety wygrywaliśmy dotychczas lekko. Powinno się to i tym razem powtórzyć.

W panach zacznijmy również od sprintów. Tutaj liczymy dużo na Hahna. Konkurencja jest na 100 m. bardzo silna, niemniej jednak Hahn może się znaleźć gdzieś na drugiem wzgl. trzeciem miejscu. „Czterechsetka“ nie jest naszym dystansem. Natomiast w biegach średnich powinien Goldfinger powtórzyć swoje sukcesy z lat poprzednich. Sztafety są bardzo niepewne.

W skokach walka będzie bardzo zacięta, gdyż jest tutaj wygórowana konkurencja. Stiller w skoku w wyż, a Bruder i Feig w dal, będą walczyli o pierwsze miejsca. Największe szanse ma Feig w tyczce, gdzie powinien się lekko „usadowić“ na pierwszem miejscu.

W rzutach jesteśmy najmocniejsi. Stilowie w dysku i Goldstein w oszczepie, to nasze najsilniejsze punkty. Kunz i Feig w kuli dopełniają programu.

W każdym razie zdajemy sobie dobrze sprawę, iż jeszcze nigdy nie było tak silnej konkurencji jak w tym roku. Czy wygramy? Okaże się w niedzielę, ale dopiero po ostatniej konkurencji.

—oSo—

Poniżej podajemy jeszcze nadeszłe w ostatniej chwili zgłoszenie „Hasmonci“ lwowskiej.

Ż. K. S. HASMONEA — LWÓW

Panie: 60 m, 100 m, skok w dal: Marfeldówna. Panowie: 100 m. Berger. 400 m: Langinger, Neu, Berger. 800 m: Langinger, Grüss, Neu. 1500 m: Grüss. 3000 m: Grüss. Sztafeta 3x1000 m: 1 sztafeta. Skok w dal: Langinger. Skok w wyż: Langinger.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DYR. BRONISŁAW SZULC W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.** Znany i ceniony dyrygent warszawskiej orkiestry symfonicznej i łódzkiej przybył wczoraj do Krakowa po wielkich sukcesach na Łotwie, gdzie od pięciu lat stale kieruje koncertami symfonicznemi w Rydze i Libawie. Zapowiedziane w Krakowie wieczory symfoniczne pod jego dyrekcją wywołały u nas żywe zainteresowanie. Bilety na oba powyższe koncerta sprzedaje kasa teatru codziennie po cenach popularnych.

— **DWA WIECZORY REVELLERSÓW POLSKICH „COLUMBJA“** odbędą się w teatrze im Słowackiego w poniedziałek 7 bm. oraz we wtorek 8 bm. Świetny ten chór wykona szereg najnowszych polskich i zagranicznych utworów, których skala waha się od nastrojowych do wesołych piosenek. Świetna śpiewaczka opera Z. Karin wykona najcelniejsze arje operowe.

— **TEATR „BAGATELA“.** Dziś ostatni raz wesoła rewja w 9 obrazach pt. „Wyjazd na Maderę“ z Kaczorowskim na czele. Na ekranie wspaniały film pt. „Przygoda Lady Edyty“ z Camillą Horn. Początek przedstawień 5, 7'10 i 9'15. Ceny od zł 1—2.80. W sobotę dana będzie druga premjera wesołej rewji pt. „Powrót słomianych wdowców“. Na czele zespołu Antoni Kaczorowski oraz M. Szczęsna, Bohuszówna, Magnuszewski i Wasilewski

— **MUZYK ŻYDOWSKI — DYREKTOREM WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W BERLINIE.** Znany teoretyk muzyk i kompozytor Herman Rosenwald, bratanek słynnego miljonera i filantropa żydoswkiego Juljusza Rosenwalda, został mianowany dyrektorem szkoły muzycznej przy Lessinghaus w Berlinie. Herman Rosenwald został powołany specjalnie w celu założenia nowej katedry dla muzyki radjowej i filmowo- dźwiękowej.

— **POLA NEGRI POWRACA DO ZDROWIA.** Jak donoszą z Nowego Jorku, Pola Negri, która poddała się niedawno operacji ślepej kiszki, powraca szybko do zdrowia. Artystka powrócić ma w najbliższym czasie do pracy.

— **FILM „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN“ — DOZWOLONY W NIEMCZECH.** Cenzura filmowa w Berlinie zwolniła z pod zakazu wyświetlanie film, osnuty na tle powieści Remarque'a „Na zachodzie bez zmian“.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Sobota: Koncert symfoniczny Zaw. Zw. Muzyków polskich pod dyr. B Szulca.

—oSo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Fra Diavolo“.
SZTUKA: „Rango“.
ŚWIATOWID: „Czar walca“ (Willy Fritsch).
UCIECHA: „Afryka mówi“.
WANDA: „Zew ciała — Sewilla, miasto miłości“ (Ramon Novarro).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Przygoda Lady Edyty“, oraz rewja pt, „Wyjazd na Maderę“

CORSO: „Łzy ukojenia“ (Iris Arlan i Werner Pittschau).

WARSZAWA: „Dama z loży Nr. 13“ (Greta Garbo, Konrad Nagel).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Trzecia faza kryzysu

Przeżywana obecnie faza ciężkiej depresji gospodarczej rozpoczęła się kryzysem rolnictwa. Nadprodukcja światowa i światowy upadek cen przejawiły się najpierw na rynku zbożowym, a nabywając coraz to ostrzejszego charakteru. Zjawiska te dały się zauważyć we wszystkich gałęziach produkcji rolniczej.

Na rynkach wewnętrznych wszystkich państw dawał się zauważyć stopniowo upadek siły kupczej ludności rolniczej. Ludność ta nie posiadała środków na kupno potrzebnych fabrykatów, tak, że natychmiast dotknięty został przemysł. Przemysł był zmuszony ograniczyć pracę, zmniejszył się międzynarodowy obrót handlowy, a do kryzysu rolniczego dołącza się stale wzrastający kryzys przemysłu.

Pod koniec roku ubiegłego zdawało się, że kryzys przemysłowy doszedł do punktu kulminacyjnego i że musi nastąpić zmiana w konjunkturze gospodarczej. Wszelkie przepowiednie w tym kierunku, wypowiadane w Niemczech, Anglji i Stanach Zjednoczonych, nie sprawdziły się. Kryzys światowy zaostrza się nadal, a w lecie bieżącego roku wstąpił w nową fazę.

W obecnym czasie przeżywamy trzecie stadjum kryzysu, które dotkliwie dało się odczuć we wszystkich państwach europejskich i amerykańskich. To stadjum kryzysu gospodarczego jest kryzysem finansowym.

Gospodarstwo finansowe każdego państwa posiada większe lub mniejsze rezerwy. Kryzys przemysłowy i rolniczy spowodował m. in. spadek dochodów państwowych; pozatem ze skarbu państwa trzeba wypłacać zapomogi dla bezrobotnych i dotacje dla przedsiębiorstw, dotkniętych kryzysem. Naturalnie, że zmniejszenie się dochodów i znaczny wzrost wydatków koniecznych mogą być pokrywane z rezerw. Jeśli natomiast rezerwy te są wyczerpane, to zachodzi niebezpieczeństwo kryzysu finansowego, któremu zapobiec można przez ograniczenie wydatków państwowych lub podniesienie podatków.

Niemcy ze swą polityką życia na rachunek zagranicznych krótkoterminowych kredytów nie miały żadnych rezerw finansowych i dlatego przejście kryzysu do stadjum finansowego było dla Niemiec katastrofalne. Uzyskawszy pomoc z zagranicy, Niemcy mogą oddychać, ale w tym okresie powinny oszczędzać, ograniczyć wszelkie wydatki państwowe i prywatne, gdyż w przeciwnym razie znów może nastąpić katastrofa.

Przejście kryzysu światowego do form kryzysu finansowego spowodowało znaczne wstrząsy w Austrji i na Węgrzech. W obu tych państwach poczyniono nadzwyczajne zarządzenia, ograniczające ruch gospodarczy. Oprócz tego przyjęto cały szereg innych zarządzeń, zmierzających do osiągnięcia oszczędności przez ograniczenie wydatków i podwyżkę podatków.

Wreszcie i w Anglji, która silnie jest zorganizowana pod względem finansowym, przejście do stadjum kryzysu finansowego zachwiało znacznie nietylko walutę ale i finanse państwa. Rząd angielski obecnie szuka sposobu zrównoważenia sytuacji. Przedewszystkiem chodzi o redukcję wydatków o 120 miljonów funtów szterlingów, a zarazem projektuje się podniesienie podatków.

W innych państwach europejskich kryzys gospodarczy nie zakradł się jeszcze tak bardzo do dziedziny finansów, ale większość rządów zmuszona była do poczynienia kroków, zmierzających do redukcji wydatków i zrównoważenia budżetu. W tym kierunku postępuje się nietylko w Polsce, ale i Rumunji, Jugosławji i we Włoszech. W Czechosłowacji również dokonywane są pewne skreślenia w budżecie, ale tak, aby nie dotknięte zostały pozycje, które są przeznaczone na prace inwestycyjne, konieczne dla złagodzenia bezrobocia. Państwo czechosłowackie posiada znaczne rezerwy finansowe, dzięki czemu redukcja wydatków nie będzie miała wielkich rozmiarów i narazie nie będzie trzeba podnosić podatków.

Kryzys finansowy jest zatem tylko nowem stadjum ciężkiego kryzysu gospodarczego, który daje się we znaki całej ludzkości na kuli ziemskiej. Jedynie Francja narazie nie została dotknięta kryzysem finansowym, co zawdzięcza swemu bogactwu i dobrobytowi finansowemu. (C-s).

—o§o—

Odroczenie terminu Zjazdu Naprawy Gospodarczej

W sali malinowej magistratu warszawskiego odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu organizacyjnego Zjazdu Naprawy Gospodarczej, który miał się odbyć we Lwowie w dniach 5 i 6 września br.

Po wszechstronnem omówieniu obecnej sytuacji, komitet organizacyjny postanowił odroczyć termin Zjazdu do dnia 30 stycznia 1932 r.

Decyzję tę powzięto z uwagi na konieczność rozszerzenia ram organizacyjnych Zjazdu i nadania mu w ten sposób charakteru ogólno- społecznego, mogącego wywrzeć wpływ i przyczynić się do naprawy sytuacji gospodarczej w kraju.

Robotnicy nie powinni pracować w dwóch fabrykach

W fabryce lokomotyw w Chrzanowie powstał zatarg w związku z żądaniem inspekcji pracy wprowadzenia, przewidzianej ustawą, przerwy w ciągu dnia pracy. Robotnicy chcą pracować 8 godzin bez przerwy, uzasadniając, że skutkiem wprowadzenia przerwy i kończenia pracy w późniejszych godzinach, nie dążą na pociągi, któremi powracają do domów.

Okazało się jednak, że robotnikom nie idzie o spóźnianie się na pociąg, lecz, że wielu z nich pracuje na drugą zmianę w innej fabryce i wprowadzenie przerwy uniemożliwia im zdążenie do drugiego zajęcia.

Stanowisko inspekcji pracy oparte jest nietylko na obowiązujących przepisach ustawy, lecz podyktowane jest również koniecznością przeciwstawienia się wszelkiemi sposobami, aby podczas gdy liczne rzesze robotników pozostają bez pracy, inni nie byli zatrudniani przez 16 godzin na dobę.

Trudności finansowe olbrzymiego przedsiębiorstwa metalurgicznego w Niemczech

Silne wrażenie w niemieckich kołach finansowych i gospodarczych wywołała krytyczna sytuacja słynnego przedsiębiorstwa wyrobów miedzi „Hirsch- Gesellschaft“, które należy do największych przedsiębiorstw metalurgicznych na świecie. Trudności finansowe powstały z tego powodu, że wierzyciele zagraniczni cofnęli swe krótkoterminowe kredyty.

Właścicielami firmy są: Aron Hirsch znany działacz ortodoksyjny oraz syn jego Zygfryd Hirsch, wybitny sjonista niemiecki i Adolf Tauber, członek zarządu gminy żydowskiej w Berlinie. „Hirsch- Gesellschaft“ jest jedynem wielkiem przedsiębiorstwem w Niemczech, które we wszystkich swych oddziałach przestrzega odpoczynku sobotniego. „Hirsch- Gesellschaft“ cieszy się dobrą renomą w świecie przemysłowym. W kołach finansowych wyrażają przekonanie, iż firma zdoła przezwyciężyć chwilowe trudności finansowe.

Pracodawca żydowski ma prawo wydalać antysemickich pracowników

Sąd Pracy w Berlinie rozpatrzył w tych dniach następującą interesującą sprawę: Pewien aptekarz zatrudniał praktykantkę, którą przy angażowaniu zapytał, czy nie jest antysemitką, ponieważ obsługiwać wypada głównie żydowską klijentelę. Po jakimś czasie pracodawca się dowiedział, że praktykantka zajmuje się poza pracą kolportowaniem literatury antysemickiej itp. Gdy praktykantka do tego się przyznała, aptekarz wymówił jej posadę. Praktykantka zaskarżyła aptekarza do sądu za zerwanie umowy. Sąd pracy zawyrokował, iż pracodawca Żyd nie jest obowiązany zatrudniać antysemickich pracowników, i skargę praktykantki oddalił.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma grecka obejmie wyłączną reprezentację fabryki wyrobów bawełnianych, wełnianych i sztuczno- jedwabnych. Firma francuska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryki skarpetek. Firma grecka pragnie importować przędzę wełnianą, półwełnianą i bawełnianą do wyrobu pończoch, materjały meblowe i tapicerskie, flanele, popeliny, wyroby pluszowe, podszewki, satyny, serwety stołowe, dywany i materjały wełniane i półwełniane męskie i damskie. Firma algierska pragnie importować materjały włókiennicze, bawełniane, drukowane, oraz flanele bawełniane. Firma grecka poszukuje przedstawicielstwa polskich fabryk wyrobów wełnianych i półwełnianych, szewiotów, popeliny i materjałów odzieżowych męskich i damskich.

Szczegółowych informacyj udzieli zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo- handlowej w Lodzi ul. Targowa 63.

Swiatła i cienie XVII. Kongresu Sjonistycznego

Odczyt prez. Dra I. Schwarzbarta

Jak już donieśliśmy, odbył się onegdaj w sali Żydowskiego Domu Akademickiego odczyt prezesa egzekutywy Organizacji Sjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska, dra Ignacego Schwarzbarta o ostatnim Kongresie sjonistycznym. Odczyt odbył się przy masowym udziale publiczności, która z zainteresowaniem wysłuchała instruktywnych i niezwykle interesujących wywodów prelegenta. Poniżej podajemy w streszczeniu wywody dra Schwarzbarta:

NASZ PARLAMENT

Stosunek krytyczny do Kongresu zależy od postulatów, jakie stawia się tej instytucji. Oczywiście jeżeli opinja publiczna domaga się od Kongresu, a więc od imprezy kilkunastodniowej, koncentrującej dwuletni okres, aby był nietylko instancją ustawodawczą lecz także wykonawczą, a nawet, aby stworzył podstawy finansowe dla odbudowy Palestyny, to krytyka, z jaką spotkał się siedemnasty Kongres, jest słuszna. Kongres odgrywa atoli rolę **parlamentu**, i nie jest w stanie **zmienić** trudnej sytuacji, a uchwała, która w normalnym trybie parlamentarnym nazywa się **ustawą**, u nas nazywa się **rezolucją**. Kongres siedemnasty miał przytem złą prasę, która wiele krwi napsuła opinji publicznej i niejednokrotnie wprowadzała ją w błąd. Mowca podkreśla to dlatego, że przypuszcza, iż niesłuszna ocena wyników Kongresu jest wypływem złego informowania przez prasę. Kongres jest pewnego rodzaju parlamentem, który może oczyścić **sytuację lub dać inicjatywę do zmian.** Z tego punktu widzenia XVII. Kongres był jednym **z najlepszych** z pośród szeregu ostatnich Kongresów. Mowca wykazuje to na przykładzie wielu konkretnych zadań, które spełnić miał ostatni Kongres.

NASZE FINANSE A KRYZYS GOSPODARCZY.

Sytuacja finansowa ruchu sjonistycznego była w przeddzień Kongresu złą. Atoli kryzys finansowy jest odbiciem stosunków ogólnych, gospodarczych w Europie, a szczególnie w Ameryce. Nasz ruch spotyka los, jakiego doznają wszelkie ruchy polityczne i wiele państw i narodów. Nie możemy być wyjątkiem w tym kierunku. Niesłusznie wyciąga się z trudnego położenia finansowego sjonizmu pesymistyczny pogląd. Problem ten należy traktować porównawczo i nie zapominać, że obecnie żyjemy wszędzie w ciężkich warunkach gospodarczych. Sjonizm nie rozwija się pod szkłem, musi walczyć nietylko z przesileniem własnem, albowiem sam cierpi pod naciskiem przesilenia wszystkich państw. Należałoby te momenty wziąść pod uwagę i powiedzieć: **ciężka sytuacja finansowa nie jest wynikiem jakiegoś osłabienia tężyzny ruchu sjonistycznego. Nie jest to objawem wewnętrznego załamania się ruchu tylko cząstką tego, co przeżywa świat.** Uchwalony na ostatnim Kongresie budżet nie odpowiada oczywiście zadaniom, przed którymi stoimy. Trzeba zaś pamiętać, że budżet nasz służy do opanowania zadań, na miarę bardzo rozległą. Jest to budżet niezwykle skromny, jeśli go przeciwstawimy budżetowi z przed trzech lat, który dosięgał sumy 750,000 f. szt., tj. przekraczał dwukrotnie budżet obecnego Kongresu. A redukcja budżetowa do czterdziestu procent musiała odbić się na budżecie kolonizacyjnym wiejskim jak i miejskim. Kongres zdawał sobie atoli sprawę, że w tej chwili nie jest w stanie podwyższyć budżetu.

O MOBILIZACJĘ KAPITAŁÓW PRYWATNYCH

Jest zasługą drugiego Kongresu, że przy równomiernem akcentowaniu konieczności rozbudowy Keren Hajesod i Keren Kajemet zaakcentował też poraz pierwszy **konieczność zmobilizowania kapitałów prywatnych.** Fundusze palestyńskie nie są w stanie w obecnych warunkach wykonać poważniejszych zadań. Lukę tę musi się natychmiast wypełnić, a Kongres całemi dniami zastanawiał się nad tem, jak wybrnąć z tej sytuacji. Było to poważną troską Kongresu Prasa informowała że cała walka skupiła się około osoby Weizmanna, interesowała się wyłącznie momentem politycznym i ten moment widziały głównie szerokie masy żydowskie. Tak atoli nie było, Kongres dużo czasu poświęcił sprawom gospodarczym.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę uchwały komisji gospodarczej, to zobaczymy, że niema dziedziny życia gospodarczego, któreby się w czasie obrad tej komisji nie przejawiły. Poprzez referaty starano się ująć **problem mobilizacji kapitałów.** Chodziło **o mobilizację wielkiego kapitału,** który pomocy nie potrzebuje, i o mobilizację **kapitału średniego,** wymagającego kredytu. Nad temi wszystkiemi uchwała Kongres się zastanawiał, i powziął w tej sprawie odpowiednie uchwały. Jest rzeczą oczywistą, że nie można znaleźć tych kapitałów w ciągu kilkunastu dni.

POLITYKA, ORGANIZACJA, SZKOLNICTWO

Z kolei omówił mowca referaty prof Brodeckiego i Arlosorowa o sytuacji politycznej, przyczem podkreślił, że szczególnie referat Brodeckiego ujął znakomicie problem palestyński w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Przechodząc do dalszych zagadnień Kongresu, wskazuje mowca, że cieniem Kongresu jest niezałatwienie sprawy szkolnictwa hebrajskiego w Palestynie oraz problemów organizacyjnych.

ZJEDNOCZENIE OGÓLNEGO SJONIZMU

Na ostatnim Kongresie można było poraz pierwszy od dziesięciu lat zauważyć, że federacje były w mniejszości. Dotychczas sytuacja była tego rodzaju, że siły były równe. Poraz pierwszy dokonano też ściślejszego zjednoczenia stamsjonistów. Radość z tego powodu była większa na lewicy, niż u samych stamsjonistów, tak samo, jak cieszyli się stamsjoniści, gdy lewica się łączyła. W tej konsolidacji widać bowiem polityczne dojrzewanie ruchu.

Prasa ogłaszała często szczegóły, których wogóle na Kongresie nie było. Coprawda tu i ówdzi ebyły drobne incydenty, które trwały ledwie parę minut, a prasa chwytała to wszystko, oczywiście szukając sensacji i rozszerzając to jeszcze bardziej. Musiały być incydenty, jeżeli uświadomimy sobie ten kompleks wypadków, który wyprzedził Kongres.

Omawiając dyskusję polityczną, wskazał mowca, że po długiej dyskusji zgodzono się na kompromisową rezolucję ,zbliżającą się do postulatów rewizjonistów i żądań lewicy. Arlosorow w krytycznej chwili stanął na stanowisku, że bez większości, bez emigracji niema sjonizmu. Jeeżli ktoś przypuszcza, że toczy się walka o to, czy mamy chcieć większości, to jest w błędzie, takiej walki niema. Toczy się tylko walka czy walczyć o ten postulat, czy przemilczeć go, i oto toczył się bój na Kongresie. W tej formie walka staje się walką o taktykę polityczną a nie o „Endziel".

NOWA EGZEKUTYWA

Rola stronnictw była różna. Istniały trzy możliwości. Egzekutywa z lewicy i centrum, Egzekutywa z centrum i prawicy, i koalicji. Ogólny sjonizm domagał się na Kongresie utworzenia koalicji. Bo ogólny sjonizm dochodzi do wniosku, że w narodzie żydowskim muszą być momenty, że władza powinna być narodowa tak jak to naprzykład działo się ostatnio w Anglji. Ponadto koalicja byłaby o wiele lepiej przyjęła w ulicy żydowskiej, bo Żyd lubi mówić o jedności. Nowa Egzekutywa nie zaspokoiła ani rewizjonistów ani lewicy, to jest symbolem nowej Egzekutywy. Przy wyborze nowej Egzekutywy dbano o to, by był łącznik między starą a nową Egzekutywą.

To byłby sumaryczny obraz tego Kongresu, który miał cienie i światła, przyczem światła przewyższały cienie.

Burzliwemi, długotrwałemi oklaskami podziękowała publiczność prelegentowi za jego świetne wywody.

—oOo—

Sprawa mandatu angielskiego w Palestynie

„Iskra" donosi z Genewy: Stały delegat organizacji sjonistycznej przy Lidze Narodów dr Jacobson odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Jugosławji p. Marinkowicem, jako referentem spraw mandatowych przed Radą Ligi Narodów. Dr. Jacobson poinformował p. Marinkowića o poglądach organizacji sjonistycznej na treść raportu komisji mandatowej w sprawie Palestyny.

Chancellor opuścił Palestynę

PAT. donosi z Jerozolimy pod datą 2 bm.: Dziś złożył urzędowanie dotychczasowy komisarz Palestyny sir John Chancellor. Przybycie nowego komisarza generała Wauchope ma nastąpić w październiku.

PIOTR BENOIT (52)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.

Nie omylił się, przynajmniej w swych przewidywaniach. Gdy w kilka dni później udałem się do Nowo- Petrowska, by spróbować jak zwykle załatwić przy pomocy pieniędzy psoty generała, zobaczyłem tam i usłyszałem rzeczy, któreby mię przeraziły, gdybym już dawno nie stracił złudzeń co do wyniku walk białych i czerwonych wojsk w prowincjach uralskich. Czechosłowackie oddziały, które jedynie były zorganizowane i wyćwiczone, opuściły ostatecznie okolicę. Zgrupowały się na nowo w odległości trzystu kilometrów, na północnym wschodzie, w stronie Czeljabińska, gdzie znajdowała się jeszcze ich główna kwatera. Odtąd ochrona Nowo- Petrowska ograniczała się do białych wojsk, których sztaby generalne uległy zupełnemu bezładowi. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że gdy tylko skończy się odwilż i bolszewicy będą mogli podjąć ofenzywę, wszystko się tutaj zawali.

W tem, co teraz powiem, jest może skandaliczne przeciwieństwo. Ten okres w mem życiu był niewątpliwie najbardziej poniżający. Otóż jakkolwiek usiłuję go się zaprzeć z całej mocy, widzę, że jeszcze dziś jestem w stanie tego uczynić. A jednak, jak straszne życie prowadziliśmy w ciągu tych dwu miesięcy, w dziwną trójkę, w opuszczonej fabryce, na którą miała się wkrótce zwalić katastrofa. Nie chodzi już o podłość Efrema Fedorowicza Przestał już udawać i ukazywał się takim, jaki był zapewne całe życie. Mówię o mojej podłości, gdyż dla uzyskania mej zgubnej i pięknej nagrody doszedłem do tego, że nie tylko nie raziło mię, że ta hołota przebywa pod moim dachem, lecz pochlebiałem mu, śmiałem się z jego żartów, spełniałem jego niegodziwe zachcianki, piłem z nim tak, że nieraz leżeliśmy pod stołem i dla zapełnienia coraz większej przepaści, czerpałem początkowo z pieniędzy, odłożonych dla mojej rodziny, a następnie z rezerwy fabryki. Początkowo buntowałem się czasem. Przypominam sobie niesłychanie gwałtowne sceny, gdy rzucałem mu w twarz cały wstręt, którym on mię przejmował, spotęgowany obrzydzeniem, jakie miałem dla siebie. Lecz wtedy zjawiała się zobojętniała i spokojna Armida... I dwie minuty później byłem w piwnicy, zagarniając banknoty i flaszki dla Efrema Fedorowicza.

Z początku próbowałem buntować się przeciwko niej. Ponieważ szaleństwem byłoby mieć nadzieję, że się od niego oderwie, błagałem ją, by przemówiła ojcu do rozsądku i pomogła mi w walce przeciwko temu nieszczęsnemu człowiekowi.

„To mój ojciec" — odpowiadała uparcie — „Przykro mi, że nie mamy tych samych pojęć co do praw pokrewieństwa". Co za policzek dla mnie, który przestałem pisać nawet do mojej rodziny! W dniu, w którym dowiedziałem się, że Efrem Fedorowicz wrócił do szulerni w Nowo- Petrowsku, ż eArmida o tem wiedziała i nie uczyniła nic, by temu zapobiec, zadrżałem z przerażenia i gniewu. „Jeśli pan sobie wyobraża, że tutejsze życie jest dla niego zabawne" — powiedziała mi tylko „Ależ to okropne! Znowu będzie grał i przegra". Wzruszyła ramionami jak zwykle. Jej uśmiech przypomniał mi milczący i smutny układ, który popchnął ją w moje ramiona. „No to przegra. Cóż na to poradzę? To mój ojciec, nieprawdaż? Zresztą, gdybyś mię kochał tak jak mówisz, nie powinienbyś tak się lękać tej perspektywy".

I zapaliła papierosa.

„Gdybyś mię kochał tak jak mówisz..." Słyszę już pytanie: „A ona, powiedziała ci już chociaż raz, że cię kocha?" Ach! śmieszne! Była zanadto dumna, by mię okłamywać. I jakkolwiek nie trudno pod tym względem kogoś oszukać, czy można sobie wyobrazić, by Karol Forestier mógł przez chwilę wierzyć, że księżniczka Ireneief go kocha. „A więc?" A więc to zupełnie proste. Pomimo, że jestem z niej wyleczony i nie mam co do niej najmniejszych złudzeń, nie zapieram się mego wobec niej zaciągniętego długu Zatem uważam, że to już jest piękne, jeśli taka kobieta jak ona pozwoliła się kochać takiemu mężczyźnie jak ja. Jest już pięknem, że przez nią zaznał tego, czegoby bez niej nigdy nie znał. Oczywiście są to sprawy, których nie ma ani w programie, Politechniki ani innych szkół, które trzeba zapewne okupić swemi pieniądzmi, snem, cierpieniami, łzami, a niekiedy nawet krwią i honorem, o których jednak żaden mężczyzna, jeśli jest prawdziwym, szczerym mężczyzną, nie powie nigdy, że za nie zbyt drogo zapłacił.

Mijały dnie. Pewnego poranku, gdy siedziałem przy biurku i spoglądałem obojętnie na ciągnącą się poprzez step wstęgę szyn kolejowych, na których widziałem przed miesiącem znikającą ostatnią lokomotywę, zacząłem nadsłuchiwać. Szyby za-

Angielscy przyjaciele muftiego

Jerozolima ŻAT. Prasa arabska ogłasza list, który wielki mufti Jerozolimy otrzymał od londyńskiej „Ligi Narodowej“. List ten wyjaśnia cele „angielsko-muzułmańskiej demonstracji“, którą Liga organizuje w Albert-Hall 2 listopada br. w 14-tą rocznicę deklaracji Balfoura.

List ten głosi m. in.: Obecnie gdy prawdziwe intencje sjonizmu stały się już jasne dla całego świata, mamy nadzieję, iż dzień, w którym obchodzono ogłoszenie deklaracji Balfoura przeistoczy się w dzień uwolnienia się od tej deklaracji.

Wkońcu list stwierdza, że akademja w Albert-Hall odbędzie się pod przewodnictwem lorda Brenlforda. Głównym mówcą ma być przywódca mahometan w Indjach Szaukat Ali

Natomiast miarodajny w sferach urzędniczych ministerstwa kolonij organ „Near East and India Magazine“ atakuje ostro politykę arabską.

Organ egzekutywy arabskiej o nowym rządzie angielskim

Jerozolima ŻAT. Omawiając w artykule wstępnym sytuację polityczną w Anglji, w związku z utworzeniem nowego rządu brytyjskiego organ egzekutywy arabskiej „Felestin“ pisze m. in., że „nowy gabinet angielski znajduje się pod wpływami Żydów, wobec czego arabowie palestyńscy nic dobrego po nim spodziewać się nie mogą“.

Syrja ma się stać członkiem Ligi Narodów bez cofnięcia mandatu

Paryż ŻAT. Pogłoski o tem, że Francja zamierza zrzec się mandatu nad Syrją podobnie jak to uczyniła Anglja w stosunku do Iraku (wówczas Palestyna z Transjordanją byłaby jedynym krajem mandatowym grupy A), zostały jak wiadomo, zaprzeczone. W kołach dobrze poinformowanych pogłoski te uważane są stanowczo za fałszywe i nieodpowiadające intencjom Francji.

Natomiast zapewniają w tych kołach, że rząd francuski przygotowuje dla najbliższej sesji Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów projekt zmiany mandatu syryjskiego w tym sensie, aby Syrja bez cofnięcia mandatu stała się członkiem Ligi Narodów. Lecz nawet ewentualne zgłoszenie Syrji do Ligi Narodów ma nastąpić dopiero po upływie pewnego czasu od chwili zmodyfikowania mandatu.

---

drżały w dziwny sposób.

W tejże chwili wpadł do mego pokoju Efrem Fedorowicz.

— Słyszałeś, Karolku?

— Co?

— Dalibóg! Twoje okno jest zamknięte.

Otworzył je.

— No, a teraz słyszysz?

— Tak, odparłem — armata. Przypuszczam, że zna pan te odgłosy?

— Znam... Oczywiście. Kołysały mię. A jednak, Karolku...

— Jednak, co?

— To dowodzi, że te świnie znowu ustępują.

Zwróciłem mu oschle uwagę, że ci, o których tak się wyraża, są jego rodakami.

— Zapewne, zapewne — odparł — Ponieważ jednak atakujący są również moimi rodakami, sąd mój jest niezawisły.

— Zatem o co panu chodzi? — Proszę pozwolić mi spokojnie pracować — powiedziałem podrażniony.

Miałem zresztą wrażenie, że w danym razie Efrem Fedorowicz bez wahania schowa obojętnie do kieszeni sztandar, którego bronił w Traktirze, przed rzeszami Pandurów i Polaków.

* * *

Nazajutrz rano zatrzymał się przed fabryką olbrzymi wojskowy samochód i niebawem przyniesiono mi zapieczętowaną depeszę.

Zawiadamiano mię, bym jaknajprędzej przyjechał w ważnej sprawie do głównej czechosłowackiej kwatery w Czeljabińsku. (C. d. n.)

Błp.

MOJŻESZ ENGEL

PRZEMYSŁOWIEC

senjor firmy Engel i Huffrer Lesko-Łukawica

zmarł w Przemyślu po długich a ciężkich cierpieniach w 67 r. życia.

Pogrzeb odbył się we środę dnia 2 września 1931 r., o godzinie 4·30 popołudniu z domu żałoby przy ul. Kilińskiego L. 12 na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

W Przemyślu, dnia 2 września 1931. 672r

ODGŁOSY

Na własnej skórze...

W artykule p. t. „Kryzys zaufania“ pisze wczorajszy „Głos Narodu“:

„...Mieszkamy w szklanym domu. Obcy mają dokładny wgląd w nasze wewnętrzne sprawy. Może prasa sanacyjna pomstować z powodu, że opozycja nie kryje wad i błędów rządu pod korcem, i że się o nich dowiaduje zagranica. Pewne doświadczenia uczą, że zagranica zna nasze braki lepiej, niż polska opozycja. Nic się bowiem nie da ukryć, odkąd istnieje kolej żelazna, samolot i inne sposoby komunikacji między państwami. Zresztą niema pewniejszego środka na pokonanie uprzedzeń, jak odebranie im podstaw, na których się opierają... Bezpieczniej i korzystniej jest nie popełniać błędów, niż je tuszować“.

Trudno odmówić słuszności powyższym wywodom, a przytaczamy je nie dla polemiki. Przypominają one nam tylko ten okres z dziejów odrodzonej Polski, kiedy-to właśnie „Głos Narodu“ i pisma pokrewnego mu obozu endeckiego prowadziły nieprzebierającą w środkach nagonkę antyżydowską, zarzucając prasie żydowskiej, że „szkaluje“ Polskę i jej władze zagranicą. Było to w okresie rozszalałego zoologicznego antysemityzmu w Polsce, które go wyczyny odbiły się — rzecz prosta — głośnem echem w państwach zachodnich, wywołując zrozumiały ze względów ogólno-ludzkich odruch w opinji tych państw.

Wprawdzie — o ile nas pamięć nie zawodzi już wówczas — istniała „kolej żelazna, samoloty i inne sposoby komunikacji między państwami“ jednak do przekonania, że „bezpieczniej i korzystniej jest nie popełniać błędów, niż je tuszować, doszedł „Głos Narodu“ dopiero dziś, kiedy sam wraz z innemi pismami opozycyjnemi spotyka się z zarzutem, że krytykując istniejące u nas stosunki, szkodzi interesom państwa.

W okresie rzekomego „szkalowania“ Polski przez prasę żydowską „Głosowi Narodu“ ani się śniło o mądrościach, które powyżej głosi. I nic w tem dziwnego... Wszak chodziło tylko o — Żydów! (m)

Z EKRANU

„Rango“

(Kino-teatr „Sztuka“)

Moda jest obecnie na filmy egzotyczne i zwierzęce. Przyklasnąć należy tej modzie, bo kamera zdobywa dla filmu świat nowy, odkrywa nowe kontynenty, Dźwiękowiec znajduje dla siebie dziedzinę, w której jest bez konkurencji. Przez taśmę dźwiękowca przemawiają do nas Afryka, Azja, dżungle, stepy i inne dziwy, których bezpośrednio człowiek przeciętny nigdy chyba nie pozna.

Próbkę tego nowego filmu egzotycznego daje nam znany reżyser Ernest B. Schoedsack, twórca głośnego i niezapomnianego „Changu“ i innych obrazów egzotycznych. Architektonicznie jest „Rango“, ta zachwycająca historja małpiątka, które pożarł tygrys, prześlicznie zamkniętą w sobie całością. Dżungle są tłem wprost bajecznem i w całej wystę pują krasie swej. A na tej kanwie wyhaftował reżyser fragmenty budzące podziw pięknem i intensywnością ruchów, plastyki i głosów dżungli. Schoedsack okazuje się tu mistrzem w operowaniu mikrofonem, który podchwytuje mowę dżungli. „Gwoździem“ obrazu jest emocjonująca scena walki tygrysa z bawołem. Momentów komizmu mimowolnego dostarczają małpy, które są prawie bohaterami tego naprawdę pięknego obrazu.

Pod względem więc techniki i — tematyki jest „Rango“ maleńkiem arcydziełem. Moassi

DZIEŃ POLITYCZNY

Przyspieszenie zwyczajnej sesji Sejmu?

Jak podają pisma sanacyjne, sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu zdecydowana została w ten sposób, że zamiast zwoływania sesji nadzwyczajnej przyspieszone zostanie zwołanie sesji zwyczajnej budżetowej. Jak wiadomo, sesja zwyczajna rozpoczyna się zwykle w pierwszych dniach listopada. Obecnie obrady tej sesji rozpoczęłyby się w pierwszych dniach października. Według pogłosek, wydane zostały już odpowiednie zarządzenia.

Szczegóły projektu reformy podatkowej

Specjalna komisja BBWR. dla spraw reformy podatkowej, pod przewodnictwem posła dyr. Hołyńskiego, zebrać się ma dziś w piątek, celem odbycia dalszych narad nad reformą podatkową. Jak się dowiaduje „Gaz. Handl“ poza istniejącym projektem podwyżki podatku dochodowego powyżej pewnych określonych dochodów, oraz projektu opodatkowania taks rejentów, komorników i pisarzy gminnych, istnieje również projekt stworzenia nowego typu podatku pośredniego, a mianowicie podatku od żarówek. Nowy podatek nosić będzie charakter podatku akcyzowego. Wszystkie te podwyżki podatków, potrzebne przedewszystkiem dla zwalczenia bezrobocia, są rozpatrywane na tle całokształtu reformy podatkowej. Tak więc równocześnie omawiana jest **sprawa stopniowego obniżenia podatku przemysłowego od obrotu aż do jego całkowitej likwidacji. Podatek obrotowy ma być obniżony w stosunku do całego przemysłu, handlu, rękodzielnictwa, oraz wszelkiego rodzaju komisjonerów** W tych warunkach podwyżka niektórych podatków ma na celu likwidację zasadniczo niesprawiedliwego obciążenia podatkowego. Rozpatrywany jest również postulat zniesienia degresji i progresji przy podatku gruntowym. Wobec ujęcia całokształtu zagadnień podatkowych przez komisję reformy podatkowej „Gaz. Handlowa“ wyraża nadzieję, iż reforma podatkowa stanie się centralnem zagadnieniem, które ostatecznie rozstrzygnięte będzie przez ciała ustawodawcze po zwolaniu sesji nadzwyczajnej.

Niesłychany występ premjera rumuńskiego

Nowy skandal antysemicki w Rumunji

Bukareszt. (ŻAT) Prasa liberalna rozpoczęła gwałtowną kampanję naskutek poniższego sprawozdania które przez koła rządowe nie zostało zaprzeczone.

Delegacja chłopska w okręgu Konstanza przyjęta została przez premjera rumuńskiego prof. Jorgę i wyraziła żal z tego powodu, że bank państwa przyszedł z pomocą bankowi Berkowicza nic natomiast nie czyni, aby przyjść z pomocą chłopom i robotnikom. Premjer rumuński odpowiedział: „Byłem przeciwny udzieleniu pomocy bankowi Berkowicza, lecz minister Argetoianu przyszedł do mnie z czerwonemi ze zmęczenia oczyma po całonocnej pracy z tymi „żydanami". Berkowiczami i skłonił mnie wreszcie do tego, aby ratować depozyty, należące do niezamożnych ludzi".

Prof Jorga miał doradzać chłopom, aby nie płacili swych zobowiązań, wówczas rząd przyjdzie im z pomocą. Ja, oświadczył prof. Jorga — również nie płacę zobowiązań mego dziennika „Neamul Romanescu". Albo wytrwacie, albo też rzućcie się do wody, którą widzicie w pobliżu. Nic nie mogę dla was uczynić. W moim gabinecie są jedynie dwaj ministrowie, wszyscy pozostali są ministrami króla. Nie możemy kierować bankiem państwa tak, jakbyśmy sobie tego życzyli Czuwa nad nami kontrolor kapitału zagranicznego, jeśli odważymy się działać wbrew jego woli, wówczas zgodnie z jego pogróżkami opuści kraj i ogłosi bankructwo Rumunji".

Naskutek tego sprawozdania, które ukazało się w prasie, prezydjum rady ministrów ogłosiło komunikat, który kwalifikuje wspomniane sprawozdanie jako „akt nietaktu i falsyfikacji". Jest godnem potępienia ogłaszać prywatną rozmowę w tak złośliwy sposób. P. premjer nie zamieniłby nawet trzech słów z tymi panami, z którymi rozmawiał przeszło godzinę, gdyby wiedział, że wśród nich znajduje się szpieg".

Komunikat ten nie uspokoił jednak opinji. Wszystkie dzienniki w Bukareszcie i na prowincji, wyjąwszy bardzo nieliczne czasopisma, wskazują, iż w istocie niezaprzeczył oświadczeń premjera udzielonych w toku rozmowy. Z komunikatu jedynie wynika, iż premjer czynił swe wywody w tem przypuszczeniu, że nie będą one podane do wiadomości publicznej.

Po komentarzach prasy prezydjum rady ministrów ogłosiło drugi komunikat, który głosi: Środki przedsięwzięte przez ministra skarbu Argetoianu, aby skonsolidować aparat kredytowy, zostały zaaprobowane przez cały gabinet. Na ostatniem posiedzeniu gabinetu premjer prof. Jorga dziękował i gratulował ministrowi Argetoianu z powodu wydanych przezeń skutecznych zarządzeń. Wśród członków gabinetu panuje całkowita jednomyślność i wszelkie pogłoski rozpowszechniane przez osoby o złej woli o rzekomych rozbieżnościach w łonie rządu są fałszywe.

Lecz pomimo tego komunikatu rozmowa premjera Jorgi z delegacją chłopską w dalszym ciągu jest sensacją dnia.

Lord Reading nie udziela wywiadów...

Lord Reading, który przed kilku dniami mianowany został ministrem spraw zagranicznych Anglji, poślubił mimo swych 71 lat niedawno — jak doniosła prasa swą młodą sekretarkę p. Stellę Charnwod. Obecna małżonka wybitnego męża stanu jest kobietą o pięknej twarzy, smukłej i zgrabnej figurze, posiada wiele kultury i wytworności - przedstawia sobą typ damy z arystokracji angielskiej.

Jedna z dziennikarek żydowskich starała się niedawno zdobyć wywiad z lordem Readingem. Niestety, wywiadu tego nie otrzymała, natomiast poznała sekretarkę osobistą lorda, a obecną jego żonę.

O swojem spotkaniu z sekretarką lorda Readinga opowiada następujące szczegóły:

Ciemne, spokojne oczy p Stelli Charnwod i jej zimny wzrok wskazywały, że stanowić ona będzie nie przebytą przeszkodę dla młodej dziennikarki. Gdy dziennikarka powołała się na przyrzeczony (a niewyzyskany przed 10 laty) wywiad z lordem, spotkała się z zimną odpowiedzią sekretarki, że jej szef a obecny mąż nie udziela żadnych wywiadów dziennikarzom, nie przyjmuje nawet wydawców najpoważniejszych dzienników. To ścisłe izolowanie się ministra od świata dziennikarskiego spowodowane jest wieloma przykrościami, których doznał ze strony prasy, m. in. kiedyś w pociągu, jadąc do Paryża, wdał się w rozmowę z jakimś młodzieńcem, a nazajutrz znalazł w prasie szczegóły swej prywatnej rozmowy. Od tego wypadku unika lord Reading spotkania z przedstawicielami prasy.

Dziennikarka wyraziła wobec p. Charnwod przekonanie, że gdyby miała jakąś protekcję do wybitnego męża stanu — to niewątpliwie udałoby się jej wywiad otrzymać. Słysząc to oświadczenie, sekretarka lorda Readinga szybko odpowiedziała, że „gdyby nawet król prosił o wywiad z moim szefem, nie dopuściłabym do tego".

Wspomniane wyżej słowa dostatecznie charakteryzują osobistość obecnej żony a byłej sekretarki lorda Readinga. Jest ona uosobieniem kultury, spokoju i niezwykłej energji. W rozmowie z dziennikarką wyraziła p. Charnwod- Reading podziw dla swego szefa i niezwykły szacunek. A gdy dziennikarka ze zdziwieniem przyjęła słowa obecnej lady Reading, że nawet król nie otrzymałby wywiadu — usłyszała dumną odpowiedź energicznej sekretarki: „Proszę nie zapominać, że lord Reading jest także wicekrólem!"

Nic dziwnego, że przy tak czułej a energicznej opiece lord Reading wolny jest od wizyt dziennikarskich i może spokojnie poświęcać się swej pracy, dawniej jako ambasador angielski przy rządzie amerykańskim, minister sprawiedliwości i wreszcie, jako obecny minister spraw zagranicznych koalicyjnego rządu Wielkiej Brytanji.

Zaślubiny lorda Readinga ze swą sekretarką osobistą nie przyniosły zmian w rozkładzie zajęć „młodego" małżeństwa. Lady Reading pozostała dalej na odpowiedzialnem stanowisku swego męża-ministra, a jednym z jej najbardziej wyczerpujących obowiązków jest niedopuszczanie natarczywych dziennikarzy, wpadających raz po raz do biura ministra z prośbą o wywiad specjalny.

RADJO

PIĄTEK, 4 WRZEŚNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom gosp. 15'25 „Jak uniknąć zatrucia grzybami?" — p. J. P Moncets. 16 Dla krótkofalowców. 16'15 Gramof. 16'45 Dla rybaków 16'50 Pogad siter. franc. 17'15 Gramof. 17'35 „O kwadratach i figurach magicznych" — prof. dr. Wilkosz 18 Muz. tan. 19 Rozmait., kom sport., przegl. turyst., gramof. 19'40 Dla pań: „Mody kobiece" p. J. Fuchsówna. 19'55 Kom. meteor., dziennik pras. kom. sport. 20'15 Koncert Filh. warsz. (Beethoven, Saens, Mendelsohn). 22 Feljet. C. Jellenty: „Podparnasie polskie". 22'15 Dziennik pras., kom sport. i in. 22'30 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40--15'45 p. Kraków. 15'45 Dla dzieci (opowieść). 16—18 p. Kraków. 18 Koncert (Berlioz. Verdi, pieśni). 19 D. c powieści. 19'15 Rozmait 19'30 „O planetach". 19'55—23 p. Kraków. 23 Skrz poczt. franc.

Lwów (380.7) 11'58—15'10 p Kraków. 15'10 Dla dzieci 15'25—19'20 p. Kraków. 19'20 Skrz. techn. 19'40!!! W. Budzyńskiego. 19'55—24 p. Kraków

Sztutgard (360.1) 17, 19'45, 21'15, 22'40 Muz.

Wiedeń (516.4) 16, 20'35. 0'50, 22'30 Muz.

Budapeszt (550.5) 17'30, 18'45, 20'45 Muzyka

ODCZYT MIN. JĘDRZEJEWICZA O ŚP POŚLE HOŁÓWCE

Dziś w piątek o godz. 19'40 minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Jan Jędrzejewicz wygłosi przed mikrofonem radjostacji Warszawskiej przemówienie, poświęcone pamięci śp. Tadeusza Hołówki, posła na sejm i długoletniego niezmordowanego działacza wolnościowego i politycznego, zamordowanego skrytobójczo w Truskawcu

„O KWADRATACH I FIGURACH MAGICZNYCH

Przed mikrofonem radjostacji krakowskiej wygłosi prof. dr. Wilkosz dziś w piątek o godz. 17'35 odczyt pod powyższym tytułem. Ciekawy ten odczyt będzie transmitowany przez wszystkie stacje polskie.

WIADOMOSCI Z KRAJU

WYNIK WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W SŁONIMIE

Wynik wyborów do Rady miejskiej w Słonimie (wojew. białostockie) przedstawia się następująco: Żydzi otrzymali 16 mandatów, Polacy 8. Z pośród Żydów sjoniści uzyskali 8 mandatów, Poale sjon 2 mandaty, Bund 3 mandaty. Reszta przypada na listy „prywatne". Jak wynika z rezultatu wyborów, Żydzi będą posiadali większość w Radzie miejskie Słonimia

W SPRAWIE ROZWIĄZANIA STOW. KUPIECKIEGO W TARNOWIE

W związku z podaną przez nas przed kilku dniami wiadomością o rozwiązaniu Stowarzyszenia Kupców w Tarnowie, prosi nas p. Majer Weiss, właściciel hotelu „City" w Tarnowie, gdzie właśnie mieści się lokal Stow. Kupców, o sprostowanie tej treści, że nie wynajmował tego lokalu na żadne imprezy ani też zebrania natury politycznej.

ZASĄDZENIE REDAKTORA ORGANU AGUDY

W sądzie okręgowym w Wilnie odbył się proces przeciwko redaktorowi organu Agudy „Dus Wort" rabinowi Szupowi, oskarżonemu przez znanego działacza sjonistycznego Gerbowskiego o oszczerstwo. Sąd skazał p. Szupa na trzy miesiące bezwzględnego aresztu i na zapłatę 3.000 zł.

NIEBEZPIECZEŃSTWO STRAJKU PRACOWNIKÓW MIEJSK. W WARSZAWIE ZAŻEGNANE

Onegdaj reprezentacja pracowników miejskich w Warszawie była przyjęta na audjencji przez wiceministra Korsaka. W wyniku konferencji p. wiceminister obiecał delegacji pracowników, że wpłynie na władze miejskie, aby obniżka poborów o 15 proc. dotyczyła tylko wyższych i średnich kategoryj pracowniczych. Ostateczne konferencje w tej sprawie z p. wiceministrem Korsakiem i prezydentem miasta Słomińskim odbędą się w piątek i sobotę. W związku z tem organizacje zawodowe urzędników miejskich sądzą, że niebezpieczeństwo strajku zostało radykalnie zażegnane.

KRWAWY NAPAD NA LISTONOSZA NA POMORZU

Na drodze Pelplin—Rajkowy w pow. tczewskim napadnięty został przez 3 osobników jadący na rowerze listonosz Strung, który wiózł około 3.000 złotych na wypłatę rent inwalidzkich. Wypadliszy z przydrożnego lasu, osobnicy ci zadali listonoszowi kilka ran nożem i kamieniami, a następnie zabrali mu posiadaną gotówkę i pocztę, poczem zaczęli uciekać. Wszczęty natychmiast pościg doprowadził do ujęcia jednego z napastników Potawicza Michała bez stałego miejsca zamieszkania, któremu odebrano zrabowane pieniądze. Dalszy pościg doprowadził do ujęcia pozostałych sprawców napadu.

FAŁSZYWY PORUCZNIK JADAJĄCY TYLKO KOSZERNE POTRAWY

Żandarmerja w Dęblinie aresztowała jakiegoś osobnika noszącego mundur wojskowy. Zatrzymany podawał się za ppor. rezerwy 2 pułku ułanów, Tadeusza Jakóbowicza- Lassa. Nie miał on przy sobie żadnych dokumentów, okazał tylko zaświadczenie, wydane przez klinikę uniwersytecką we Lwowie, że lekarz Tadeusz Jakóbowicz pracuje stale na klinice ginekologicznej.

W toku śledztwa ustalono, iż Lass wszystkim wokoło przedstawiał się jako lekarz, oficer rezerwy itd. I tak spotkawszy kiedyś na drodze do Dęblina p. majora Giejsztora, kierownika stannicy wojskowej w Stawach, poprosił go o podwiezienie autem do Dęblina. Po drodze opowiedział p. majorowi, iż studjował medycynę w Czechosłowacji, a obecnie jest asystentem profesora ginekologji we Lwowie. Przyjechawszy 18 bm. do Dęblina, p. porucznik wsiadł do dorożki Chaskiela Abramsona i kazał zawieźć się do rabina miasteczka Dęblina Euanuela Gerszona Rabinowicza. Ubrany w mundur oficerski, przedstawił się rabinowi jako oficer rezerwy, powołany na ćwiczenia do Dęblina. Wobec tego, że jest pobożnym Żydem, prosi rabina, aby mu wskazał, gdzie można dostać koszerne potrawy. Rabin Rabinowicz wzruszony pobożnością p. oficera, gorąco go polecił niejakiemu Becehrbutowi, u którego też Lass kilka dni mieszkał i napisał B receptę, podpisując się jako odr. Jakóbowicz. Śledztwo wykazało, iż rzekomy ppor. Tadeusz Jakóbowicz- Lass jest w rzeczywistości rezerwistą 11 pułku ułanów w szarży zwykłego ułana. Następnie ustalono, iż nazywa się on Hil Glas (29 lat), ur. w Warszawie, zam. przy ul. Krochmalnej 44. Glas przyznał się do sfałszowania zaświadczenia kliniki uniwersyteckiej. Decyzją sędziego śledczego został on osadzony w więzieniu i oskarżony o bezprawne noszenie munduru oficerskiego, sfałszowanie zaświadczenia Uniwersytetu we Lwowie, oraz o samowolne podawanie się za lekarza i podpisywanie recept tytułem doktorskim.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 50	Wrzesień 4 Piątek 22 Elul 5691	Zachód słońca 18 m. 19

Z działalności Centrali Keren Hajesod w Krakowie

Po przerwie ferjalnej przystąpiła centrala krakowska do przeprowadzenia nowej akcji na rzecz Funduszu Odbudowy Palestyny w Jaśle i Gorlicach. Akcja jasielska, przeprowadzona ostatnio przez dyr. Finkelsteina, uwieńczona została pełnym sukcesem, pozwalając osiągnąć przewidziany kontyngent. Onegdaj rozpoczął dyr. Finkelstein pracę w Gorlicach, która, wobec dużego zainteresowania miejscowej inteligencji żydowskiej, zapowiada się dobrze.

Równocześnie kontynuuje centrala krakowska na terenie zach. Małopolski i Śląska akcję zbiórkową na „Fundusz Nadzwyczajny“, uchwalony przez XVII Kongres sjonistyczny i Council Agencji Żydowskiej w Bazylei. Akcja powyższa musi być w nieprzekraczalnym terminie 15-go września br. definitywnie zakończona, wobec czego wszyscy, którzy otrzymali okólnik centrali z 20 ub. m., proszeni są, aby zastosowali się do zakreślonego terminu.

Żydowska dobroczynna kasa pożyczkowa

Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału Stow. dobroczynnych kas pożyczkowych, złożył prezes gminy żyd. dr. Landau sprawozdanie z działalności kasy krakowskiej za czas od 1 stycznia do 1 września 1931. Ze sprawozdania okazuje się, że kasa ta udzieliła od czasu jej założenia 5284 osobom bezprocentowych pożyczek w łącznej kwocie 1 040.000 zł, przyczem stwierdzono stały rozwój kasy i że korzystający z pożyczek drobni kupcy i rękodzielnicy zwracają pożyczki regularnie.

Kas takich pod zarządem krakowskiego Wydziału jest w Zachodniej Małopolsce 61, które rocznie rozpożyczyły kwotę 4.432.000 zł. W toku dyskusji podniesiono konieczność rozszerzenia działalności kas zwłaszcza w ciężkiem położeniu gospodarczem, w jakiem szerokie warstwy ludności obecnie się znajdują, — poczem przyjęto sprawozdanie jednomyślnie do wiadomości.

Siedziby okręgowych Kas chorych

Nowy podział terytorialny Kas Chorych, zatwierdzony w ostatnich dniach przez ministra pracy i opieki społecznej, ustala siedziby organizowanych obecnie Kas Okręgowych w następujących miastach: Baranowicze, Biała, Białystok, **Bielsko**, Brodnica, Brześć nad Bugiem, Bydgoszcz, Chojnice, **Częstochowa**, **Czortków**, **Drohobycz**, Gdynia, Gniezno, Grodno, Grodzisk, Grudziądz, Inowrocław, Kalisz, **Kielce**, **Kołomyja**, Kowel, **Kraków**, Krosno, Leszno, **Lublin**, **Lwów**, Łomża, **Łódź**, **Nowy Sącz**, Ostrowiec, Ostrów, Płock, Pińsk, Poznań, Pułtusk, **Przemyśl**, Radom, Rawa Ruska, Równe, **Rzeszów**, Siedlce, Sosnowiec, Starogard, **Stanisławów**, **Stryj**, Szamotuły, **Tarnopol**, **Tarnów**, Toruń, Warszawa, Wągrowiec, Wilno, Włocławek, **Zakopane**, Zamość, Złoczów oraz Żyrardów.

Udział Kas chorych w akcji dożywiania bezrobotnych

Kasy Chorych na terenie całej Polski wezmą udział w akcji pomocy bezrobotnym, mianowicie w zakresie dożywiania dzieci z pośród najbiedniejszych rodzin roboczych. Poszczególne Kasy Chorych subsydjować będą wydatnie instytucje, prowadzące tego rodzaju akcje dożywiania. Władze nadzorcze Kas Chorych wydały już w tej sprawie odpowiednie zarządzenia wszystkim Kasom.

Ujęcie niedoszłego ojcobójcy

We środę późnym wieczorem ulica Misjonarska była widownią niezwykłej awantury. Do mieszkania Stefana Jacimirskiego, przy tejże ulicy pod l. 16 przyszedł syn jego 18-letni Marjan, były dorożkarz i w formie kategorycznej zażądał 50 zł. Gdy usłyszał odmowę, miły synalek wszczął z ojcem bójkę, w czasie której dobył rewolweru i strzelił do ojca. Kula chybiła, przechodząc obok lewego ucha. Awanturnik wybiegł na ulicę, gdzie strzelił po raz drugi, poczem zbiegł. Zaalarmowana policja ujęła wczoraj rano obiecującego synalka i osadziła go w więzieniu sądowem.

Uproszczenie polskiej pisowni

O dalsze ułatwienia ortografji

Nietylko każdy uczeń, ale i każdy człowiek dorosły, co więcej każdy niemal nawet pisarz, dziennikarz i korektor wie, że „powojenna“ pisownia polska nastręczała i nastręcza dużo trudności, często też wątpliwości nie do przezwyciężenia doraźnego, pod naporem chwili. Nawet wśród wydawnictw Akademji Umiejętności istniały nieraz dość znaczne odchylenia w pisowni, a każdy niemal uczony lingwista polski używał w ł a s n e j pisowni. I tak istniała np. wyraźna „szkoła“ prof. Krzyńskiego, istniały uchwały krakowskiej Akademji Umiejętności (zebrane w „Zasadach ortografji“ prof. Łosia), a nadto każda dzielnica Polski posługuje się swoistą na tradycji (i zakorzenionych usterkach) opartą pisownią. Stąd pewnego rodzaju zamieszanie, jeszcze powiększające i tak dość znaczne trudności ortografji.

Dużo trudności nastręczała przedewszystkiem sprawa d z i e l e n i a wyrazów, ujęta w mnóstwo dość chaotycznych reguł, któremi zadręczano dzieci w szkole. Właśnie zniesienie tych zawiłych, licznych reguł o dzieleniu wyrazów w języku polskim zapoczątkować ma liberalną r e f o r m ę polskiej pisowni. Oto na wniosek świetnego lingwisty, prof. U. J., K. Nitscha, powzięto na niedawnem walnem zebraniu Polskiej Akademji Umiejętności nowe, liberalne uchwały w sprawie dzielenia wyrazów. Wedle tych, pełnych tolerancji uchwał:

1. Nie dzieli się: a) wyrazów jednozgłoskowych, np. wstręt;

b) połączeń liter, oznaczających jedną głoskę, a więc ch, sz, cz, dż, też, rz, o ile się wymawia jak ż lub sz, np. dusza, toczyć, morze; natomiast można podzielić np. mar-znie;

c) długłosek, jak pauza, Ceuta; natomiast można napisać np. chude-usz

2. Jedna spółgłoska między samogłoskami należy do drugiej części wyrazu, np. no-ga, mu-cha.

3. Grupę spółgłosek między samogłoskami w środku wyrazu można albo dzielić dowolnie, albo całą przenieść do następnego wiersza, np. is-kra lub isk-ra lub i-skra, ale nie iskr-a.

Uwaga ad 2. i 3. Zostawia się przy pierwszej części spółgłoskę, kończący wyraźny przedrostek, np. od-osobnić, przed-wstępny, roz-igrać, roz igrać, roz-strzygnąć, naj-ubeższy, naj-wcześniej.

Nowe to udogodnienie — proste i jasne — powitać należy z uznaniem, a zarazem oczekiwać, że za temi liberalnemi zmianami pójdą dalsze, (tak że w kierunku u n i f i k a c j i pisowni polskiej), w pierwszym rzędzie w końcówce szóstego przypadka liczby mnogiej „ymi“ i — „emi“, a także w pisaniu tak zwanem łącznem i rozłącznem(np. zukosa, zpodełba itd.).

Szczegóły reformy dzielenia wyrazów znajdzie czytelnik w czwartym (sierpniowym) numerze znakomicie przez prof. K. Nitscha redagowanego czasopisma „Język Polski“; reforma znajdzie z pewnością zastosowanie w szkołach i w słowie drukowanem.

Feralny dzień dla szoferów

Ostatnia środa była dniem niezwykle pechowym dla kierowców samochodów w Krakowie. Jak wykazują kroniki policyjne, w dniu tym unieruchomiono cały szereg taksówek i prywatnych samochodów, odbierając nieostrożnym kierowcom prawo jazdy. I tak o godz. 2.30 popołudniu Ludwik Schön z Białej prowadząc na Małym Rynku taksówkę najechał na drugą taksówkę, u której uszkodził wachlarz, wyrządzając szkodę na 150 zł. — O godz. 9.40 wieczór prowadzący taksówkę Nr Kr 95555, Henryk Piasecki, będąc w stanie nietrzeźwym najechał na ul. Szpitalnej na dorożkę konną Nr 143, która uległa uszkodzeniu, przyczem koń doznał pokaleczenia przednich nóg. — O godz. 10-tej wieczór Henryk Holes, student architektury, zam. przy ul. Loretańskiej, prowadząc na ul. Wielickiej samochód Nr. 5247 najechał na prowadzącego kompanję wojska kapitana Adama Welanka. Kpt. upadając na bruk odniósł zdarcia naskórka na nogach i prawej ręce. Niefortunny kierowca odwiózł kpt. Welanka do szpitala wojskowego. — Wreszcie na ul. Kalwaryjskiej samochód osobowy Nr Kr 9026, prowadzony przez właściciela Mojżesza Anisfelda, kupca z Kalwarji Zebrzydowskiej najechał na 72-letniego Józefa Czecha, który odniósł potłuczenia na całem ciele i został przewieziony do szpitala. Wszystkim wyżej wymienionym kierowcom odebrano prawo jazdy i samochody unieruchomiono, zaś Anisfeldowi odebrano do wody rejestracyjne samochodu, gdyż nie posiadał on przy sobie prawa jazdy.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ** w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 4.30 popoł. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: uchwalenie zaciągnięcia pożyczki i wybór członków Rady do komisji Zarządu.

— **MIEJSKI INSTYTUT PSYCHOTECHNICZNY NA KONGRESIE W MOSKWIE.** We wrześniu odbędzie się Międzynarodowy Kongres Psychotechniczny w Moskwie, w którym bierze udział między innemi liczna delegacja psychotechników z Polski. Instytut Psychotechniczny w Krakowie wysyła również swego kierownika i asystentów, którzy wygloszą trzy referaty pt.: „Psychotechniczne badanie zawodów akademickich“, „O wartości diagnostycznej badań psychotechnicznych“ i „Analiza zawodu a badania psychotechniczne“. Jeżeli uwzględnimy, że ogólna liczba referatów, wygłoszonych przez delegację polską wynosi 8, to tem wydatniej wybija się wystąpienie Krakowa na terenie międzynarodowym.

— **PORADNIA DLA WAD WYMOWY** oraz poradnia dla dzieci i młodzieży nerwowej zostały otwarte przy Klinice neurologicznej U J Kopernika 48. Poradnia dla wad wymowy przyjmuje chorych w poniedziałki i czwartki od godziny 9—12 przedpołudniem, a poradnia dla dzieci i młodzieży nerwowej — we wtorki, środy i piątki od godziny 9—12 przedpołudniem.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO.** Wczoraj popołudniu interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego na ul. Gertrudy l. 19, gdzie jakiś bezrobotny niestwierdzonego nazwiska, liczący około 30 lat, w zamiarze samobójczym przeciął sobie żyły w przegubie łokciowym lewej ręki. Po opatrzeniu przewieziono nieszczęśliwego do szpitala chirurgicznego.

— **ZWŁOKI SAMOBÓJCY.** Wczoraj wyłowiono z Wisły pod Krakowem zwłoki 19-letniego Heniga Witta, krawca z Olkusza który przed kilku tygodniami popełnił samobójstwo. Zwłoki oddano do zakładu medycyny sądowej.

— **SPADŁ ZE SKAŁY** 5-letni Jan Orendarczyk, zam. przy Alei Pod Kopcem. Dziecko doznało wskutek upadku potłuczeń na szczycie głowy oraz krwotoku wewnętrznego i w ciężkim stanie przewiezione zostało do szpitala chirurgicznego.

— **PODRZUTEK I ZWŁOKI NOWORODKA.** Dnia 2 bm. znaleziono w bramie domu przy ul. Warszawskiej 6 dziecko płci męskiej liczące około trzy tygodnie, porzucone przez nieustaloną dotychczas matkę. Przy dziecku znaleziono list, że

dziecko nazywa się Piotrowski Antoś i że matka prosi o opiekę nad dzieckiem. — Tegoż dnia Wrona Piotr znalazł w rowie obok fabryki Odlew przy ul. Okopy pakunek w wodzie, a w nim zwłoki noworodka płci żeńskiej. Dochodzenia w toku.

— **FLASZKĄ W SKROŃ.** Kowal Józef, robotnik zam przy ul. Prądnickiej 74 zgłosił do policji, że dnia 2 bm. o godz. 19'30 gry wracał z pracy do domu ul. Prądnicką w towarzystwie Stopniewskiego Zdzistawa, zam. Prądnicka 74, tenże bez żadnego powodu uderzył go flaszką z wódką w prawą skroń, wskutek czego Kowal odniósł ranę ciętą, dość ciężką.

— **NIEZŁY PRZEMYSŁ.** Policja zajęła się Walentym Sroką (lat 30) kowalem zam. w Pleszowie, który wyrabiał narzędzia, służące do włamań kasowych, poczem dostarczał je przestępcom. Po... Srokę aresztowano.

— **NA ODCHODNEM.** Do policji doniosła Rachela Weinberg, zam przy ul. Dietla 61, że służąca jej Antonina Majer opuszczając dnia 1 bm. ... zabrała jej w czasie pakowania swoich rzeczy srebrną cukiernicę wartości 150 zł. Kradzież zauważyła Weinbergowa dopiero po odejściu złodziejki, za która wszczęto poszukiwania.

— **CZYJE TOREBKI?** Komisarjat policji w Krakowie przy ul Tadeusza Kościuszki 46 zdeponował trzy damskie torebki, które zostały znalezione na ulicach Krakowa.

—oSo—

— **CEIREJ CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16). W sobotę 5 bm. o godz 12-tej w nocy odprawi modły Slichot p Salomon Eichenholz z udziałem chóru organizacji

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 3. 9. 1931. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany**

Akcje przemysłowe: Chodorów 117.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Zainteresowanie ograniczono do drobnej ilości papierów. Silniejszym popytem cieszył się Chodorów po kursie mocniejszym przy małej ilości towarów. Zieleniewski w płaceniu 11.50, w towarze 12, bez transakcji. Obroty małe.

Na pogiełdziu zupełny zastój. Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Podaż na ogół dostateczna przy nieco większem zapotrzebowaniu. Tendencja utrzymana. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.94. Czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 9 PAT **Akcje:** Bank Zachodni 41. **Pożyczki:** 5-proc. konwersyjna 44.50, 6-proc dolarowa 68 i pół, 72. 7-proc. stabilizacyjna 68 i jedna czw. 8-proc. Listy zast. BGK 8-owe 94, 7-owe 83 i jedna czw.

Waluty: Dolar 8.92 i pół, 8.94 i pół. 8.90 i pół **Dewizy:** Londyn 43.39 i pół, 43.50. 43.29. Nowy Jork 8.924, 8.944 8.904. Nowy Jork telegr 8.928. 8.948, 8.908, Paryż 35.01. 35.10. 34.92. Praga 26.44, 26.50, 26.28, Szwajcarja 173.90. 174.33. 173.74

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 9 1931. **Żyto** cena transakcyjna 15 ton 21.50. 150 ton 21.60, 30 ton 21.65, 60 ton 21.70 pszenica orjentacyjna bez zmiany. transakcyjna 60 ton 21.70, 20 i trzy czw. do 21 i trzy czw; jęczmień przemiałowy 21—23. browarowy 17 i trzy czw do 19. owies 17 i jedna czw. do 18 i jedna czw. mąka żytnia 33—34 pszenna 33 i jedna czw. do 35 i jedna czw. otręby żytnie 12 i jedna czw do 13, pszenne 12—13 pszenne **grube 13—14.** Tendencja niejednolita.

Człowiek, który rozbił atomy

Dnia 31 sierpnia br. obchodziła Anglja, a z nią cały świat 60-ciolecie znakomitego fizyka sira Ernesta Rutherforda, laureata Nobla i jednego z największych uczonych doby współczesnej. Obok Plancka i Einsteina jest Rutherford najsławniejszym fizykiem teraźniejszości. Życie jego jest bardzo proste, możnaby nawet powiedzieć ubogie we wydarzenia. Urodził się w Australji, jako młody chłopiec przybył do Anglji, gdzie pracował w laboratorjum słynnego Thomsona i został jego asystentem. W 30-tym roku życia jest profesorem uniwersytetu w Manchesterze, a następnie w Cambridge. Prace jego naukowe uczyniły go sławnym, w roku 1908 otrzymuje nagrodę Nobla.

Na badania Rutherforda wpłynęły decydująco prace odkrywcze profesora Curie i jego żony. Odkrycie radu było wtenczas i pozostało nielada sensacją, ale naukowo nie umiano sobie z nim dać radę. Rutherford wykazał, że atomy radu znajdują się w stanie ciągłego rozkładu, tak, że najmniejszą odrobinę radu porównać można z karabinem maszynowym, który bezustannie wyrzuca pociski czyli cząsteczki atomu. Jeden gram radu może bezustannie przez 1700 lat wysyłać promienie, nie wyczerpując więcej jak połowy swej zawartości.

Rutherford postawił otóż hipotezę, że każdy atom składa się z pozytywnie elektrycznością naładowanego jądra, otoczonego całym szeregiem elektronów. Hipoteza ta stanowi dotychczas podstawę naszej wiedzy o istocie materji. Atom w tem ujęciu jest niejako odbiciem systemu słonecznego z maleńkiem słońcem w środku i otaczającemi je planetami. Rutherford wyciągnął z tego tę konsekwencję, że różnica między pierwiastkami, przypuśćmy między ołowiem a złotem, polega tylko na odrębnem ukształtowaniu się jądra do elektronów. W ten sposób doczekała się zmartwychwstania dawna nauka alchemików, którzy marzyli o przemianie elementów i chcieli naprzykład rtęć i ołów zapomocą rozbicia ich konstytucji przemienić w złoto. Rutherfordowi udało się rozbić atomy azotu i wykazać, że jego jądro składa się z cząstek wodoru. Dzięki tym badaniom Rutherforda rozpoczęła się nowa epoka we fizyce współczesnej.

300.000 robotników strajkuje w Barcelonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt. 3. 9. (R) **W Barcelonie proklamowano dziś strajk generalny.** W mieście ustała wszelka komunikacja. Strajkują także pracownicy gazowni i elektrowni. W strajku bierze udział **300 tysięcy robotników.** Strajkujący żądają **natychmiastowego ustąpienia gubernatora.** Sklepy są pozamykane. Podczas starcia policji ze strajkującymi został jeden z demonstrantów zabity i kilku rannych.

Konflikt chińsko — meksykański

Nankin 3. 9. PAT. Minister spraw zagranicznych Wang, oświadczył w wywiadzie prasowym, że Chiny zmuszone będą zerwać stosunki z Meksykiem, o ile nie uzyskają zadośćuczynienia z powodu wydalenia Chińczyków z terytorjum Meksyku, co było przedmiotem energicznych, lecz bezskutecznych kroków wobec prezydenta Meksyku. Na prośbę Chin Stany Zjednoczone przyjęły rolę pośrednika

Nankin zagrożony powodzią

Londyn. 3. 9. (L) Z Nankinu donoszą, że **miasto zagrożone jest powodzią.** Rzeka Jangtse wezbrała do tego stopnia, że trzy najważniejsze groble, położone na zachód od Nankinu zostały przerwane, wskutek czego woda wdziera się do miasta. **Tysiące uciekinierów z dzielnic niżej położonych chroni się na mury miasta.** Czynione są gorączkowe prace, aby zapobiec powodzi w większych rozmiarach

Samolot wpadł w tłum widzów

Rzym. 3. 9. (R) Podczas popisów lotniczych w Ferrarze spadł samolot wojskowy w tłum widzów, z których trzech zostało zabitych, a szereg innych osób odniósł rany

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3 9 PAT Paryż 20.13, Londyn 24.95, Nowy Jork 5.13 i trzy ósme. Belgja 71.47 i pół, Włochy 26.84. Berlin 121.70. Wiedeń 72.15, Praga 15.20, Warszawa 57.50 Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05 i trzy czw

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 3 9 PAT **Waluty i dewizy:** Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.53 i pół do 34.63 i pół. Nowy Jork 709.95—712.45. Paryż 27.86—27.96 Praga 21.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme Warszawa 79.43—79.71. Zurych 138.37—138.87. Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70. Włoskie 37.22—37.38, Szwajcarskie 138—138.80, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół.

Papiery wartościowe: Renta Majowa 0.39, Losy Tureckie 10, Portland Zement 31, Galicja 13.65.

—oSo—

BANK POLSKI I PKO WYGRYWAJĄ DOLARÓWKI

Jak słychać, główna wygrana przy wtorkowem ciągnieniu dolarówki w kwocie dolarów 40.000 — przypadnie Bankowi Polskiemu, w którego posiadaniu jest wygrany numer dolarówki. Druga wygrana w kwocie dolarów 8.000 — przypadła PKO, w której posiadaniu znalazła się druga wygrana dolarówka.

Krwawe wesele

W czasie wesela w Rupniowie, pow. Limanowa doszło do krwawej przeprawy między gośćmi weselnymi a parobczakami z okolicznej wsi. Podczas bójki Jakób Woźniak śmiertelnie ranił Stanisława Kaperę. Sprawca zabójstwa odniósł następnie sam trzy rany, zadane nożem w plecy.

Mord rabunkowy pod Nowym Sączem

W Złotnem, w pow. nowosądeckim napadli dwaj niewykryci sprawcy na dom Filipa Kidonia i sterroryzowawszy go zażądali wydania pieniędzy. Gdy nie otrzymali żądanych pieniędzy, bandyci pobili swą ofiarę tępem narzędziem tak, że wkrótce potem zmarł. Napastnicy pobili również żonę Kidonia i służącą Zofję Dudkówne, poczem zrabowali garderobę i bieliznę i zbiegli. Policja odszukała zrabowane rzeczy i jest na tropie bandytów.

Formalna dymisja gabinetu jugosłowiańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad 3. 9. (R) W następstwie zmiany ustroju państwowego w związku z wprowadzeniem w życie nowej konstytucji prezydent ministrów Żiwkowicz złożył królowi **dymisję całego gabinetu.** Król powierzył mu **ponownie misję tworzenia nowego rządu a na wniosek Żiwkowicza zamianował cały gabinet w dotychczasowym składzie.**

Fantastyczny deficyt budżetowy w St. Zjednoczonych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 3. 9. (R) Departament skarbu komunikuje, że deficyt za pierwsze dwa miesiące bieżącego roku budżetowego wynosi **396 miljonów dolarów.** W razie utrzymania się dotychczasowego stosunku dochodów i wydatków w ciągu całego roku budżetowego, **należałoby się liczyć z deficytem całorocznym, dochodzącym do fantastycznej sumy 2 miljardów dolarów.** Przewodniczący komisji budżetowej kongresu zapowiedział **daleko idące oszczędności, a specjalnie w dziedzinie budżetu wojskowego i morskiego.**

—oSo—

Paryż 3. 9. (B) Wyłożona do subskrypcji część pożyczki francuskiej dla rządu angielskiego w wysokości 2 i pół miljarda franków została wczoraj wieczór w zupełności pokryta

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Dnia 2 bm. zmarł w Przemyślu **blp. Mojżesz Engel** w 67 roku życia. Zmarły był znanym przemysłowcem, współwłaścicielem i założycielem wielkiej firmy drzewnej i fabryki skrzyń Engel i Huttrer w Lesku—Łukawicy. Ostatnio przykuty do łożą ciężką chorobą, nie brał więcej udziału w pracy w swem przedsiębiorstwie. Dla swych zalet serca i umysłu cieszył się ogólnym szacunkiem. Osieroconej rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

* * *

Schlang Samuel l. 43, Ginzig Saul Markus l. 71.

LISTY Z PODRÓŻY

Pokój w „Serbji południowej"

Bałkany, to beczka prochu, w której dyplomaci palą fajkę pokoju.

Na zjazdach międzynarodowych, w stolicach większych zjawiają się smagli bruneci o gorejących oczach, zaciętych twarzach i rozglądając się dokoła, szukają chętnych dla wysłuchania ich skargi. „Mało orjentującego się" obładują broszurami, wepchną pismo „Macedoine", zapiszą adres i obdarzać będą w ciągu wielu lat broszurami.

Dyplomaci się nie przejmują. Sprawa została załatwiona w traktatach. Bomby, napady komitadżów na serbską lub grecką stronę należą do zjawisk uznanych. Na napady komitadżów odpowiada się zemstą „kontrczety".

Kraj rozdarto na trzy części i mieczem dokonano „samowykreślenia" narodów. Gdyby wierzyć skargom pokrzywdzonych Bułgarów, trzy czwarte kraju składa się z Bułgarów.

Puszczono w ruch historję i w ładnej broszurce serbskiej czytamy, że już w czternastym wieku odbyła się koronacja serbskiego króla Duszana w Skoplju.

Historja, etnografja, argumenty natury ekonomicznej! Dużo zapłaciły wszystkie trzy państwa za odpowiednie umotywowanie i prawo do Macedonji (Jugosławja, Grecja, Bułgarja).

Fabrykują pewne pretensje również i Włochy. Stary Rzym sięgał wszędzie. Nowy Rzym wdziewa na siebie maskę starego Rzymu.

Między jedną broszurą a drugą rzucają stronę na szalę słuszności bomby, a stan oblężenia trwa w tym kraju bez przerwy.

Wyjechałem z Belgradu do Macedonji, przepraszam: do południowej Serbii w nocy. Do świtu sprawdzano kilkakrotnie paszporty. Pociąg był pilnie strzeżony. Na stacjach czuwało wojsko i policja uzbrojona w karabinki.

Godzinę przed Skopljem odebrano nam paszporty. Na stacji skierowano nas do komisarjatu policji kolejowej. Była to uprzejmość. Innych posyłano do policji miejskiej. Pytania uprzejme, lecz niezwykle intymne.

— Poco pan przyjechał?

— Jak się nazywa pismo?

— Kierunek?

— Znajomości w mieście?

Pieczątka na paszporcie i uprzejma prośba o zgłoszenie się do komisarjatu na wypadek wyjazdu. Komisarz policji, który przedtem grożnie zbeształ oddział wartowników, proponuje łaskawie pomoc. Istnieje szef prasowy w Skopiju. Jest do dyspozycji dziennikarzy.

Kilka godzin spędziliśmy razem. Był dziwnie uprzejmy i łaskawy. Rozgniewał się jedynie na wstępie, gdy pytałem o ilość Bułgarów w Macedonji serbskiej. Poprawił mnie gniewnie.

— W południowej Serbji jest drobna grupka rzekomych Bułgarów. Za pieniądze „sąsiada" burzą lud i agitują, raczej szczują. — Za chwilę płynęliśmy na zawodnem morzu historji i etnografji. Na miljon czterysta tysięcy mieszkańców 900.000 prawosławnych, 485.000 muzułmanów, 30.000 katolików i 5.000 Żydów.

Połowa prawosławnych — to Serbowie, reszta to „obojętni", „miejscowi". Wyciągnął z ledwością 3000 Bułgarów. Reszta to Turcy, Albańczycy (różnych odmian), Aromuńczycy (cyncarzy), Grecy, cyganie.

Malował cywilizacyjną robotę Serbów: kasyno oficerskie, teatr, szpital. Sądy karzą surowo dzikie obyczaje Albańczyków krwawe zemsty rodów. Dawniej Albańczyk rzadko dożył 40 lat. Klan przeciwnika mordował prawem zemsty. Dziś wzrosła długowieczność u Albańczyków.

Napady? No tak. Spadają z gór Albańczycy, ażeby kraść stado, porywać kobiety. Podjudzona Albanja działa. Brak kobiet w Albanji prowadzi do tego, że płacą tam od 20.000 do 100.000 dynarów za kobiety (zależnie od miary, pracowitości itd.). Zresztą dla obrony kraju rozdano 25.000 karabinów wśród gorliwych męczenników rządu.

Prowadził mnie przez kręte, ciasne uliczki Skoplje. W małych sklepach z antykami sprzedają bakalje. Ludzie w strzępach, zapatrzeni w dal, melancholijnie nucili monotonne pieśni. Domki mieszkalne sypiące się w proch, zniszczone łaźnie tureckie na tle wież-minaretów a pośrodku, między kupą domów-gruzów, wynurza się gmach-forteca rzekomy skarbiec Duszana, restaurowany z wielkim nakładem pieniędzy ze strony państwa.

W tureckiej kawiarni, kunsztownie przystrojonej w żywą zieleń panuje mrok. Goście niema. Siedzi w kącie właściciel i pali rozkoszując się dymem, wpatrzony w mrok.

Choć świecą się lampki elektryczne w wielu sklepach, świeczki przy straganach na tle walących się domów wywołują nastrój zmroku i uczucie przygnębienia.

Przechodzimy do bogatszej dzielnicy miasta. Urzędnicy, córki urzędników, kupcy z rodziną, podpora władzy, „pionierzy cywilizacji" przechadzają się tam i z powrotem na szerokiej ulicy, zamkniętej wieczorem dla ruchu kołowego. Członek tego suratu, p. Jowanowicz poinformował mnie uprzejmie o „południowej Serbji". Do tamtego świata nie mam języka.

Gdy późno w nocy opuszczam Skoplje, jestem świadkiem wzmocnionej rewizji walizek i paczek. Szuka policja i wojsko. Może granat, może bomba.

Pan Jowanowicz uprzedził mnie zresztą zgóry:

— Za pieniądze bułgarskie.

Pociąg rusza Do granicy greckiej cztery godziny. Policja odbiera natychmiast paszporty. Wzmocnione oddziały policji i wojska trzymają straż przy odejściu naszego pociągu. W ciągu dnia nie wybuchła żadna bomba, nie było napadu. Pokój panował w spacyfikowanym kraju.

B. Singer.

Zaniepokojenie o losy „Nautilusa"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Oslo. 3. 9. (R) **Zaniepokojenie o los załogi łodzi podwodnej „Nautilus" wzrasta z każdym dniem.** Już piąty dzień, jak z pokładu łodzi podwodnej nie otrzymano żadnej wiadomości. Wszystkie norweskie stacje radjotelegraficzne w Bergen, na Szpicbergu, na wyspach Niedźwiedziej i Jan Mayen otrzymały polecenie starać się o nawiązanie łączności z „Nautilusem". Parowiec norweski „Ingertre" donosi ze Szpicbergu, że we wtorek 1 bm., o godz. 21.50 przejął jakieś sygnały radjowe, których nie zrozumiał, jednak sądzi, iż pochodzą z łodzi podwodnej. **Zaznaczyć należy, że „Nautilus" może pozostać pod wodą najwyżej 100 godzin.** Rzeczoznawca w dziedzinie komunikacji radjowej z łodziami podwodnemi prof. oceanografji Hansen uspokaja opinję publiczną i oświadcza, że **niema jeszcze powodu do obawy o los „Nautilusa".**

Tajemnica poznańskiego trupa w piwnicy — wyjaśniona

Poznań 3. 9. PAT. Tajemnica trupa Jankowiaka, znalezionego w piwnicy jednego z domów przy ul. Półwiejskiej w Poznaniu, o czem donosiliśmy wczoraj, została w zupełności wyjaśniona. Są to zwłoki **Józefa Jankowiaka**, posłańca jednego z banków poznańskich. W lecie r. 1923 Jankowiak, mając wówczas lat 16, **zginął w tajemniczy sposób.** Ponieważ miał przy sobie, powierzoną mu przez bank większą sumę w miljonach marek posiadających obecnie wartość kilkunastu tysięcy złotych i wkrótce po jego zaginięciu nadszedł od niego rzekomo list do rodziców z wiadomością, że wyjeżdża w świat — przypuszczano, że popełnił on **sprzeniewierzenie i zbiegł zagranicę.** W tym też kierunku policja prowadziła poszukiwania. Obecnie po stwierdzeniu tożsamości zwłok okazało się, że **Jankowiak padł ofiarą mordu rabunkowego,** zaś dalsze dochodzenia ustaliły, że **mordercą jest jego szwagier,** który w krytycznym czasie jako narzeczony siostry ofiary bywał w jego towarzystwie. W kilka miesięcy po zaginięciu Jankowiaka morderca poślubił jego siostrę i po pewnym czasie wyjechał do Francji, gdzie dotąd przebywa. Wobec tego, że adres mordercy jest znany **władze polskie zwróciły się do władz francuskich telegraficznie z prośbą o aresztowanie mordercy.** Nazwisko mordercy władze trzymają narazie w tajemnicy.

Czy będzie zwołany Komitet Trzech?

Londyn 3. 9. PAT. „Manchester Guardian" twierdzi na podstawie informacyj, pochodzących jakoby od **lorda Cecila, że zamierza on zastąpić Hendersona w komitecie 3 i zwołać komitet na sesję nadzwyczajną.** Tenże dziennik podkreśla, że delelat włoski Pilotti uważa, iż **zamordowanie posła Hołówki wytworzy to tak złą atmosferę, że byłoby najlepiej nie poruszać tej sprawy w czasie obecnej sesji** Rady Ligi. Podobnego zdania jest — według „Manchester Guardian" — **jest jeden z przywódców ukraińskich, bawiących w Genewie.**

—oSo—

Wielkie manewry Reichswehry pod Królewcem

Królewiec. 3. 9. PAT. W okolicach Królewca odbyły się manewry Reichswehry. Manewrom przypatrywały się setki młodzieży szkolnej z Królewca, które pod przewodnictwem profesorów przybyły na miesce ćwiczeń.

Warszawa. 3. 9. P. minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął w dniu dzisiejszym wojewodę krakowskiego, p. Kwaśniewskiego.

Artyści poznańscy w rozjazdach

Poznań. 3. 9. PAT. W związku z zawieszeniem przedstawień w teatrach poznańskich artyści tutejsi organizują na własną rękę imprezy objazdowe. A więc 4-rej soliści Opery poznańskiej Roy tenor, Karpacki i Maj barytoni i Szpinger bas utworzyli koncertowy zespół wokalny i w tych dniach rozpoczynają objazd większych miast polskich. Koło zespołu dramatycznego Teatru Polskiego zamierza urządzić szereg przedstawień w miastach prowincjonalnych.

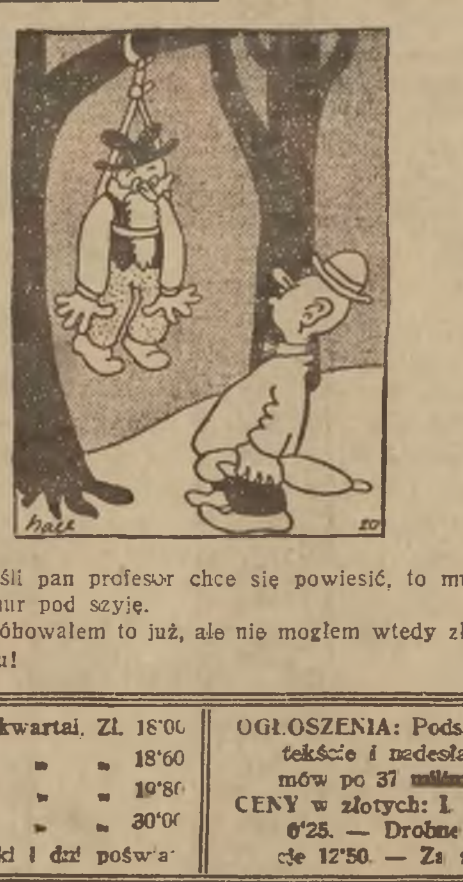
Zgon Fr. Schalka

Wiedeń. 3. 9. PAT. Dziś zmarł w Reichenau Franciszek Schalk, b. dyrektor Opery państwowej w Wiedniu w 68 roku życia.

Woda destylowana znakomitym środkiem leczniczym?

Wiedeń. 3. 9. PAT. W „Neue Freie Presse" wywodzi prof. Karol Glaesner o wynikach swoich doświadczeń z woda destylowaną, jako środkiem leczniczym w wypadkach chorób zwiększonego ciśnienia krwi, kamieni żółciowych żółtaczki itd. Kuracja stosowana przez dra Glaesnera polega na wypijaniu przez pacjenta 1 do 2 litrów dziennie wody destylowanej.

TROCHĘ HUMORU



— Jeśli pan profesor chce się powiesić, to musi dać sznur pod szyję.

— Próbowałem to już, ale nie mogłem wtedy złapać tchu!

PRENUMERATA: w Krakowie z odbiorem w adm. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'60	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana